Opr. „Starodruk" 1964 r.

Sprawozdanie

Zarządu i Wydziału „Zjednoczenia",

stowarzyszenia kształcącej się młodzieży postępowej w Krakowie.

Rok II.

(za czas od 1/XI 1896 r. do 1/VII 1897 r.)

Nakładem „Zjednoczenia"

Kraków.

Odbito w litogr. A. Pruszyńskiego

Skład Zarządu Zjednoczenia

Matejko Adam przewodniczący	Baumfeld Ludwik [1] zast. przewodniczącego
Szurek Jan sekretarz	Wierzejski Stanisław [2] zast. sekretarza
Syliwanowicz Kazimierz bibliotekarz	Majewski Stanisław [3] zast. bibliotekarza
Weinfeld Ignacy czasopiśmiennik	Niedzielski Tadeusz zast. czasopiśmiennika
Budzyński Kazimierz skarbnik	Zboromirska Józefa zast. skarbnika
Gadzaliński Feliks gospodarz	Wojczyńska Marja zast. gospodarza

---

Dziedzicki Kazimierz kontroler	Kabliński Włodzimierz [4] zast. kontrolera

---

Jastrzębski Marjan [5] przew. sądu	Kunicki Ryszard zast. przew. sądu

---

1) wszedł na miejsce Miszewskiego Stan. Kord.
2) " " Kołubowicza Władysława
3) " " Weinfelda Ignacego
4) " " Kisielewskiego Jana
5) " " Glińskiego Leona Konrada

1. Sprawozdanie kasowe.

Dochód.

Miesiące	S. skarbowa		Sekretarjat		S. bibliotecz.		S. czasopis.		S. gospod.		Nadzwycz.		Razem	
	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
1896 listopad	84	75	1	05	1	63	6	86	12	04		81	107	14
grudzień	43	25	1	81	–	–		94	11	15		20	57	35
1897 styczeń	63	75	6	24	2	39	15	99	21	92	2	12	112	41
luty	50	75	2	05	–	–	10	33	8	35	2	10	73	58
marzec	74	75	2	03	8	79	5	59	8	03	7	85	107	04
kwiecień	33	50		78	–	–	7	87	5	84	7	58	55	57
maj	58	50	2	24	8	66	6	15	31	42	2	50	109	47
Razem	409	25	16	20	21	47	53	73	98	75	23	16	622	56
Stan kasy d. 1. XI. 1896													77	07
Razem													699	63

Rozchód.

Miesiące	S. skarbowa		Sekretarjat		S. bibliotecz.		S. czasopis.		S. gospod.		Nadzwycz.		Razem	
	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.	złr.	ct.
1896. listopad	–	–	17	34	2	50	25	06	45	00	–	–	89	90
grudzień	–	20	16	15	25	00	35	42	78	45	–	–	155	22
1897 styczeń	1	00	2	00	–	–	37	36	68	00	–	–	108	36
luty	–	50	2	95	–	–	13	84	21	00	–	–	38	29
marzec	–	–	1	70	7	00	44	46	50	00	–	–	103	16
kwiecień	–	–	–	–	7	00	8	14	43	50	9	87	68	51
maj	–	50	–	62	15	19	19	75	57	95	–	–	94	01
Razem	2	20	40	76	56	69	184	03	363	90	9	87	657	45
Stan kasy d. 1. VI 1897													42	18
													699	63

2. Sprawozdanie sekcyi gospodarczej.

a. Dochody:

z kasy głównej wpłynęło	363 złr.	90 cnt.
dochody nadzwyczajne	72 złr.	85½ cnt.
razem	436 złr.	75½ cnt.

b. Rozchody:

lokal	176 złr.	– cnt.
usługa	40 złr.	45 cnt.
meble	32 złr.	10 cnt.
opał	69 złr.	82 cnt.
różne wydatki gospodarcze	41 złr.	26 cnt.
zwrot do kasy	93 złr.	94 cnt.
gotówka w kasie	– –	66 cnt.
razem	454 złr.	23 cnt.

---

3. Sprawozdanie sekcyi bibliotecznej.

W dniu 1. XI. 1896 było dzieł	481
Przybyło drogą darów lub zakupna	611
" " po Czytelni Akademickiej	950
razem	2042
Przeznaczono do sprzedania	324
Do katalogu wcielono	1718

Stan biblioteki.

	Powieść	Poezja	Historja	Filozofia	Literat.	Nauki społecz.	Nauki przyrod.	Czasopisma	Miscel.	Ludowe	Razem
1. XI. 1896	76	62	70	50	21	79	13	50	22	38	481
1. VI. 1897.	244	288	237	139	145	146	58	461	–	–	1718

Ruch w biblotece.

Miesiąc	Bibl. była otwarta	Pożyczono książek	Dochód z pożyczania i kar	Pożyczono przeciętnie	Nabyto książek
XI	–	–	163	–	–
XII	–	–	143	–	–
I i II	18	298	322	17	–
III	12	196	653	16	17
IV	12	193	648	16	16
V	8	119	218	15	33
Raz.	50	806	2147	÷ 16	66

Sprawozdanie kasowe bibloteki.

a. Dochód:	złr.	ct.
z kasy głównej	56	69
pożyczka	60	00
za wypożyczanie i kary	21	47
nadzwyczajne	2	37
razem	140	53

b. Rozchód:	złr.	ct.
kupno książek	50	30
spłacono księgarni Zwolińsk.	8	50
spłacono długu	28	00
do kasy głównej	21	47
oprawa i drobne wydatki	36	89
razem	145	16

Deficyt 463 cnt. i dług 39 złr.

4. Sprawozdanie sekcyi Czasopiśmiennej.

Sprawozdanie kasowe.

a. Dochód:	złr.	ct.
z kasy głównej	184	03
z podprenumeraty	73	29
nadzwyczajne	7	54
razem	264	86

b. Rozchód:	złr.	ct.
zwrot kasie	53	73
prenumerata pism	173	86
porto i korespondencja	34	07
razem	261	66

W kasie 3 złr. 20 cnt.

Ruch czasopism.

Czasopisma	Dzienniki	2 razy na tydzień	3 razy na tydzień	Tygodniki	Dwutygodniki	3 razy na miesiąc	Miesięczniki	Kwartalniki	Razem
polskie	11	1		31	14	3	17	2	79
niemieckie	6		1	16	5	2	9		39
czeskie			2	5	3		2		12
francuskie				1	2		5		8
rosyjskie	2			1			4		7
ruskie	2			1	1				4
razem	21	1	3	55	25	5	37	2	149

D. 1. XI. 1896 było czasopism 86
D. 1. VI. 1897 jest czasopism 149
Ilość pism powiększyła się o 63.

Sprawozdanie sekretarjatu.

	Listopad	Grudzień	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Razem
Dochody	105	181	624	205	203	78	224	1620
Rozchody	1734	1615	200	295	170		62	4076

II. Sprawozdania kółek.

a. Sprawozdanie kółka ekonomicznego.

Liczba członków z początku 39, obecnie 28. – Przez 5 miesięcy (po odliczeniu dwóch miesięcy na święta) odbyło się posiedzeń 15, z tych jedno nadzwyczajne walne zgromadzenie. Referatów wygłoszono 7, a mianowicie:

1. Renta gruntowa.

2. Położenie robotników fabrycznych w okręgu częstochowskim (trzy referaty).

3. Marksa „W kwestji żydowskiej."

4. Ricardo-Lassalle'owskie żelazne prawo pracy.

5. Syndykaty przemysłowe.

6. O zbytku.

7. Keryngа „Logika ekonomii".

Pogadanek było dwie:

1. O strejku robotników okrętowych w Hamburgu.

2. Engels o kwestji włościańskiej.

Nadto na dwóch posiedzeniach składano sprawozdania z czasopism ekonomicznych, na jednem odczytano „Kronikę ekonomiczną".

Bibloteka powiększyła się o kilka tomów.

Kasa wykazuje dochodu 22 złr. 50 ct.

rozchodu 6 złr. 50 ct.

Stan kasy d. 31. V. 1897 r. 16 złr. 00 ct.

Przewodniczący L. Baumfeld.

---

6. Związek medyków.

Związek medyków istnieje od lutego r. p. Celem kółka jest studjowanie hygieny społecznej z uwzględnieniem wszakże i innych działów medycyny. Do tego celu zmierzaliśmy za pomocą połączonych z dyskusją odczytów (6), referatów z czasopism lekarskich (19). Posiedzeń odbyło się 10. Tytuły odczytów wygłoszonych w Związku brzmią:

1. Znaczenie żywienia się dla człowieka i potrzeby jego

pod tym względem.

2. Żywienie się ludu miejskiego i wiejskiego.
3. Wegetarjanizm.
4. Znaczenie alkoholu dla ustroju człowieka. Alkoholizm i walka z nim.
5. Fałszowanie środków żywności.
6. O bezpośredniej psychologicznej metodzie doświadczalnej.

Stan kasy: dochód 15 złr. 61 ct.
rozchód 8 złr. 63 ct.
pozostało 6 złr. 98 ct.

Przewodniczący M. Wojczyński.

---

c. Sprawozdanie kółka literackiego.

Kółko literackie zawiązało się d. 10 kwietnia r. b. Na dwóch pierwszych walnych zgromadzeniach wybrano zarząd i omówiono kwestję referatów i pogadanek. Następnie odbyło się pięć zwyczajnych posiedzeń, na których wygłoszono następujące referaty:

1. John Gabryel Borkman. Sprawozdanie z ostatniego utworu Ibsena.
2. Dekadenci i symboliści wobec psychiatryi (krytyka artykułu z „Indépendence Médicale".
3. Odpowiedź na artykuł Iw. Franki w „Die Zeit" p. t. „Ein Dichter des Verrathes".
4. O secesyi Monachijskiej
5. Lermontow jako pesymista.

Kółko liczy 34 członków. Stan kasy 1 złr. 50 ct.

Przewodniczący Choromański.

d. Sprawozdanie „Kółka artystycznego."

Kółko artystyczne w okresie sprawozdawczym rozwijało się w dwóch kierunkach. Uwaga zwrócona była wyłącznie na śpiew chóralny i na deklamację. To ograniczenie zakresu działania było naturalnem następstwem danych, jakie posiadamy. Zamiary musieliśmy mierzyć podług sił; siły zaś nasze nie wystarczały do „studjowania piękna we wszystkich jego przejawach," ale zaledwo do urozmaicania zebrań towarzyskich i urządzania wieczorów muzykalno-wokalnych. Stosownie do tego d. 29. I 1897r. regulamin kółka uległ gruntownej zmianie.

Obok chóru męskiego urządziliśmy mieszany. Do męskiego należało 26 kolegów, a w skład mieszanego weszło 6 koleżanek i 8 kolegów. Dzięki niezmordowanej pracy kol. M. Szenka, jako dyrygenta, w tym krótkim czasie chór zdołał opracować 19 pieśni.

Z lekcyi dykcyi i deklamacyi prowadzonych w dalszym ciągu przez W. Pana J. Kotarbińskiego, korzystało 18 kolegów. Na tem miejscu też niech nam wolno będzie złożyć serdeczne podziękowanie W. Panu J. Kotarbińskiemu za łaskawe poświęcanie dla nas pracy i czasu.

Zamierzony cel osiągnęliśmy o tyle, że urządziliśmy w Zjednoczeniu 5 wieczorów artystycznych, na których program składały się najczęściej produkcje chóru pod batutą kol. Szenka, muzyka na fortepianie kol. Szenka, śpiew solowy kol. M. Kirkora i deklamacya kol. S. Krzemieniewskiego. Wieczory te zazwyczaj poprzedzane były krótkimi odczytami kol. Pieńkowskiego treści artystyczno-literackiej.

Z liczby 49 członków Zjednoczenia, którzy należeli do Kółka, obecnie w Kółku pozostaje 39; z tych 6 jest uwolnionych od wszelkich opłat, a 9 wspierających.

Biblioteczka nutowa Kółka składa się z 19 zeszytów (druki) wartości około 15 złr.

Sprawozdanie kasowe.

Dochód.		Rozchód.	
Stan kasy d. 1. XI. 1896 r.	9. 36	Wynajęcie fortepianu	54 złr. 30 ct.
Wkładki i wpisy członków	46. 75	Nuty	4 złr. 66 ct.
Dochód z ostatniego wieczoru	10. 06	Papier nutowy, światło etc.	5 złr. 06 ct.
razem	69. 57	Stan kasy d. 1. VI. 1897 r.	5 złr. 55 ct.
		razem	69 złr. 57 ct.

Przewodniczący Sew. Krzemieniewski.

---

c. Sprawozdanie kółka szachistów.

Zawiązane ponownie d. 17 maja r. b. liczy w obecnej chwili 29 członków.

Dnia 20 maja rozpoczęto turniej szachowy, do którego zgłosiło się 19 kolegów.

Stan kasy kółka.

Pozostałość po poprzednim zarządzie	0. 85
Dochód z wkładek	2. 65
razem	3. 50
Rozchód	3. 34
Pozostałość w d. 1. VI. 1897 r.	0. 16 cnt.

Przewodniczący J. Góral.

III. Sprawozdanie komisyi odczytowej.

Odbyły się następujące odczyty i pogadanki:

1. Kol. Blasberg „Psychologiczna podstawa suggestyi i hypnotyzmu."
2. Kol. Matejko „Bieg rozwoju kulturnego."
3. Kol. Czaki „Materja a duch."
4. (pogadanka) „O zadaniach młodzieży."
5. Kol. Zakrzewski „Kilka słów o dzisiejszej młodzieży."
6. Kol. Zakrzewski „Rok 1871."
7. „Ognisko" kartka z dziejów akademickiej młodzieży krakowskiej (w 2 częściach).
8. Kol. Choromański „Aleksander Hercen."
9. (pogadanka). Artykuł Św. Franki w „Die Zeit" — „Ein Dichter des Verrathes." Stronę naukową referował kol. Pieńkowski, stronę polityczną — kolega Zakrzewski.

IV. Sąd.

Od 1. XI. 1896 do 31. V. 1897 r. pod rozpatrzenie Sądu naszego Stowarzyszenia przyszły cztery sprawy, z tych dwie sprawy natury osobistej, jedna wypływająca z niezachowania prawideł grzeczności towarzyskiej, w jednej wreszcie chodziło o wykroczenie przeciwko ogólno-etycznym zasadom. W trzech pierwszych sprawach Sąd znalazł się w tem przyjemnem położeniu, iż mógł się ograniczyć do wymierzenia jaknajlżejszej kary, mianowicie: w jednej sprawie upomnienia winnych, w dwóch zaś mniej lub więcej ostrej oceny

postępku oskarżonych. W sprawie ostatniej Sąd widział się zmuszonym do skazania oskarżonego na banicję.

Przewodniczący Sądu M. Jastrzębski.

7

V. Sprawozdanie kontrolera.

Czyniąc zadość obowiązkowi muszę z przyjemnością zaznaczyć, że Zarząd Zjednoczenia w roku ubiegłym w zupełności wywiązał się ze swego zadania. Z przykrością jednak poprzestać muszę na tej krótkiej wzmiance, gdyż na podstawie zmienionego statutu Zarząd jako taki od kontroli uwolnionym został.

Natomiast należy podnieść z uznaniem, że w ciągu ubiegłego roku administracyjnego wszyscy funkcjonaryjusze Zarządu gorliwem pełnieniem swych obowiązków, jak i wzorowem prowadzeniem książek nietylko że nie utrudniali, lecz owszem nawet ułatwiali kontrolę, za co im na tem miejscu w mojem imieniu składam podziękowanie.

Kontroler Dziedzicki.

Ruch członków w Zjednoczeniu.

Ilość członków d. 1. XI. 1896 r. 152

Przyjęto nowych 49

Nie przyjęto 5

Wykreślono na post. §8 statutu 31

Wypisało się dobrowolnie 17

Ilość członków d. 1. VI. 1897 r. ..... 153.

List otwarty
do studentów uniwersytetu Warszawskiego

Panowie! W życiu społeczeństw, jęczących pod jarzmem państwowego absolutyzmu, są chwile, kiedy z piersi jednostek, najbardziej uświadomionych i idejowo najściślej z ludem zbratanych, wydobywa się gromki protest przeciw istniejącym nadużyciom i gwałtom. Taką chwilę przeżywają obecnie społeczeństwa, istniejące w obrębie rosyjskiego caratu. Protest rozległ się w murach wyższych zakładów naukowych i, pomimo niejednolitości studenteryi, zdołał połączyć wszystkich w zgodnem dążeniu do jednego celu: socjaliści i narodowcy najrozmajtszych odcieni, ludzie wszelkich narodowości stanęli w jednym zwartym szeregu, aby wykazać rządowi, że myśl opozycyjna żyje i wśród inteligencyi, że i ona narówni z ludem zdolna jest odczuć krzywdy i reagować na nie. Nieobecnymi byli tylko „rozsądni" karjerowicze, dla których obcemi są wszelkie bezprocentowe hasła i dążenia, wybiegające poza sferę zysków osobistych. Ludzie ci w odpowiedni sposób zostali już napiętnowani. Tak się działo u nas. – A u Was? U was założyła protest i wysunęła swe żądania połowa studentów uniwersytetu, reszta zaś zachowała się obojętnie, nawet wrogo wobec ogólnego ruchu. Obłudnie umieściła ona swe rzeczywiste aspiracje za murem nieprzebytym i, w jej pojęciu, nietykalnym quasi-patryotyzmu. Znamy ten patryotyzm od pamiętnej chwili Mickiewiczowskiego obchodu, znamy tego społecznego oszusta, który pod piękną i wzniosłą maską kryje zgniliznę duchowego upodlenia – znamy i zerwać tą larwę uważamy za swój obowiązek. Bo nie do walki wzywać Was zamierzamy, lecz sądzić, ponieważ widzimy bezowocność naszych nawoływań, prawo zaś sądu dało nam nasze wystąpienie, walka uczciwych ludzi, którzy nie mogą tolerować wilka społecznego w lwiej skórze. Czyż sądzicie, opancerzeni patryotyzmem, że się znajdzie taki naiwny, kto uwierzy, że patryotyzm Warszawski tak dalece różni się od wszelkiego innego polskiego patryotyzmu, np. Lwowskiego, iż to, co wy uważacie za karygodne, tam znajduje zupełne uznanie i gorącą zachętę?! Niechże ten fakt będzie dla Was przestrogą

na przyszłość, niech Was pouczy, że nie wolno cynicznie, a bezkarnie pluwać na wielką ideę, że nie wolno nazywać się patryjotą temu, kto nie odczuwa potrzeb swego społeczeństwa i nie jest w stanie reagować na krzywdy ludzkie. Bądźcie więc tem, czem w istocie jesteście: cichą, spokojną aż do duchowej afazyi młodzieżą, lecz nie sięgajcie brudną ręką po laury Kościuszki!

Teraz, gdy w innych zakładach wre walka, gdy staną do egzaminów nasi zdemaskowani karjerowicze, - wy wszyscy przy stole egzaminacyjnym złożycie nie pierwszy dla Was (i nie ostatni) dowód swoistej dojrzałości.

Tym kolegom, którzy walczyli i tym, którzy ucierpieli razem z nami, wyrażamy w tem miejscu swe uznanie, razem z nimi odczuwamy ich bezsilność wobec obwarowanej hołoty i razem z nimi wołamy:

Co złe, to w gruzy się rozleci,
Co dobre - wiecznie będzie żyć!

Studenci polacy, wydaleni z wyższych zakładów naukowych Moskwy, Petersburga, Kijowa, Charkowa, Dorpatu, Puław i Rygi.

Wilno w kwietniu 1899 r.

Sprawozdanie Towarzystwa „Nauka” (Darmsztadt)

za rok 1901/02.

Po kilkoletnim dość ospałym życiu w towarzystwie naszym od roku znów żywszy ruch się rozpoczął: pewne dążenia, interesy umysłowe zaczynają odgrywać wybitniejszą rolę. Tstwo nasze okres rozłamu przebyło niezwykle burzliwie, tak, że przez pewien czas aż trzy stowarzyszenia istniały. Odbiło się to bardzo ujemnie na najważniejszym zadaniu Twa — duchowym kształceniu członków; gdy zaś koledzy z czasów przedrozłamowych powoli ustąpili, zapanował kilkoletni okres zupełnego osłabienia. Rewizje, wywołane przez sprawę poznańską, zmusiły nas, ze względu na bezpieczeństwo, do możliwego ograniczenia działalności, tak, że wszelki ruch zamarł.

W pierwszym rzędzie, Two Nauka, uważając za najważniejszy swój cel samowychowanie i dobroczynne oddziaływanie jednych jednostek na drugie, wiedząc, że rok bezczynności jest nietylko stratą niepowetowaną dla Twa, ale i odbijającą się bardzo dotkliwie w przyszłości jego przez brak ludzi wyrobionych, położyliśmy najsilniejszy nacisk na przygotowanie jednostek z szerszym horyzontem umysłowym. W tym celu zwróciliśmy specjalną uwagę na „kółka samokształcenia”: wprowadziliśmy obowiązkowe należenie do kółek; obowiązkowe zebranie kółka conajmniej raz tygodniowo; a chcąc rozszerzyć ich działalność, nałożyliśmy na każde „kółko” obowiązek dostarczenia co semestr przynajmniej jednego referatu, widząc w tem, z jednej strony możliwsze ujęcie całokształtu zdobytych wiadomości i poglądów, z drugiej strony — zaznajomienie ogółu z działalnością poszczególnych kółek. Kółka, które powstały dopiero w połowie zimowego semestru, zajmowały się przeważnie ekonomją polityczną i historją ojczystą, znajdując w tych dwóch gałęziach nauki najlepsze przygotowanie do zrozumienia całości zjawisk społecznych i uzupełnienie najdotkliwszych braków naszego wychowania.

Istniały kółka: 1) ekonomiczne, studjujące Gidéa, 2) ekonomiczne II — Walczewskiego, 3) ekonomiczne III — dające początkowe wiadomości z tej dziedziny. To ostatnie szczególnie dobrze się rozwijało i prowadziło swe czynności z dużą korzyścią dla swych członków

2

Oprócz kółek ekonomicznych istniało kółko historyczne, studjujące dzieje przedrozbiorowe. Mając już wyżej wzmiankowany cel na oku, staraliśmy się nie ograniczać dyskusji w ściśle określonych ramach, ale nadawać jej możliwie wszechstronny charakter, w tem przeświadczeniu, że dyskusja i możliwość wypowiedzenia się wzajemnego kolegów, są najbardziej ważnymi czynnikami kółek.
Jako drugi środek wzajemnego oddziaływania służyły nam posiedzenia "Nauki". Wszystkie kwestje podlegające dyskusji staraliśmy się stawiać na jaknajszerszej podstawie i rozpatrywać z punktów najogólniejszych. Przez wypowiadanie się w najbardziej żywotnych kwestjach uważaliśmy za możliwe osiągnięcie wszechstronnego i wyrobionego sądu o rzeczach. Pozatem dążyliśmy do tego, by „Nauka" stała się wyrazicielką opinji moralnej, by na posiedzeniach podlegały rozstrzyganiu kwestje, aczkolwiek nie mające bezpośredniej łączności ze Stowarzyszeniem, ale wypływające z ogólnego życia koleżeńskiego.
Posiedzeń było 18 – (nie wliczając naukowych – o których później), wszystkie z dość, a niekiedy nawet z bardzo ożywionym przebiegiem dyskusji.
Tyle o naszej działalności wewnątrz Towarzystwa.
Lecz ponieważ warunki, w jakich istnieje „Nauka", są o tyle odmienne od warunków bytu innych Stowarzyszeń związkowych, iż „Nauka" istnieje w łonie luźniejszego towarzystwa, do którego warunki przyjęcia są znacznie łatwiejsze staraliśmy się więc rozciągnąć naszą celową działalność na to Stowarzyszenie.
Ku temu w pierwszym rzędzie służyły nam obchody, na które wszystkich członków „Czytelni" stale zapraszono. Obchody, mając na względzie wyjątkowe warunki panujące u nas, miały charakter przeważnie narodowy, a mianowicie: jeszcze dawno przed zjazdem jako rezultat długiego i bezwzględnego panowania u nas czysto-partyjnego socjalizmu, powstał w łonie naszym ruch nowy – tolerancyjny. Ruch ten, zrodziwszy się w łonie samych stronników socjalizmu, nie mógł i nie obrócił się przeciw tej najpostępowszej idei, lecz wyłącznie przeciw rozciąganiu jej na wszystkich

poszczególnych kolegów i na wszystkie poszczególne wypadki naszego życia koleżeńskiego. Zadaniem jego było przeciwdziałać jednostronnemu wpływowi i osiągnięciu celu, by jednostki niezdecydowane nie potrzebowały zaciągać się pod sztandar, jeżeli nie obcego, to conajmniej niezrozumiałego im socjalizmu.
Walka ta osiągnęła osłabienie panującego dotychczas u nas prądu, któremu cios ostateczny zadały rezultaty zjazdu.
Uwzględniając powyższe, jak i również istnienie u nas jednostek o niewystarczającym wyrobieniu narodowym, uznaliśmy konieczność oddziaływania w tym kierunku. Tem tłomaczy się urządzenie u nas w roku sprawozdawczym obchodów wyłącznie o charakterze narodowym i dopiero na tym podkładzie, jak w odczytach, tak i w mowach wstępnych kładliśmy stale i usilnie nacisk na ważność i znaczenie pierwiastków postępowych i staraliśmy się o wyrobienie ducha prawdziwie demokratycznego.
Obchody były następujące: Obchód listopadowy i obchód 3go Maja. Obydwa połączone z okolicznościowymi odczytami.
Następnie „Nauka" urządzała cały szereg odczytów w semestrze letnim. Odczyty te miały charakter przeważnie dość popularny. Zadaniem naszym było wciągnąć jaknajszersze sfery do przyjmowania udziału w dyskusji i dostarczaniu odczytów. W wyborze tematów, o ile było tylko możliwe, kierowaliśmy się myślą, by w odczytach podnoszone były kwestje, rozstrząsanie których uważaliśmy za bardzo ważne.
Odczyty były następujące:
1) Przyczyny i powody emigracji.
2) Skupienie emigracji w Paranie.
3) Instytucje polityczne na emigracji.
4), 5) Dwa odczyty z dziedziny kosmografji.
6) Kwestja żydowska.
7) Powstanie listopadowe
8) Sejm czteroletni.

4

Trzecim środkiem naszego oddziaływania było tak zwane „kółko artystyczne”, które, aczkolwiek czynne było w Czytelni, ale inicjatorami byli wyłącznie członkowie Nauki. W kółku tym odczytaliśmy, z podziałem ról, arcydzieła literatury ojczystej. (Dziady, Horsztyński, Warszawianka) Przez odczytywanie nowych lub mniej znanych utworów, staraliśmy się rozbudzić zainteresowanie w tym kierunku. I tak odczytaliśmy: „Gościa nieproszonego”, utwory Sznitzlera i wiele innych utworów literatury dramatycznej, wiele poezji z najnowszej literatury polskiej. (Kasprowicz, Wyspiański, Lemański, Konopnicka, Tetmajer i w.i.).

Przez uprawianie poważnej muzyki (tria, koncerty) staraliśmy się rozbudzić poczucie i kult piękna.

Po za tem, chcąc rozciągnąć działalność naszą na członków Czytelni, udostępniliśmy im wstęp do kółek samokształcenia.

Dla scharakteryzowania działalności „Nauki” pozostaje jeszcze dodać, że bliższe stosunki łączyły nas z dwoma pobliskimi stowarzyszeniami związkowymi przez wzajemne uczęszczanie na obchody i korzystanie z naszej biblioteki, ponieważ ich własne znajdują się dopiero w początkowym okresie rozwoju. Z miejscowym stowarzyszeniem zjednoczeniowym stosunków żadnych nie utrzymujemy, ponieważ kilkakrotnie powtarzane przez nas próby zbliżenia odrzucane były w sposób stanowczy i nietaktowny. W tym roku uczyniliśmy próbę zbliżenia się do jednego z sąsiednich towarzystw zjednoczeniowych; w tym celu wysłaliśmy zaproszenie na obchód Konopnickiej, lecz zaproszenie to, aczkolwiek w grzecznej formie – było odrzucone.

Na zakończenie garść danych cyfrowych:

Czytelnia na początku roku sprawozdawczego liczyła członków .....,
„ w końcu zaś tego roku ....

Towarzystwo „Nauka” na początku 15,
w końcu 18,

Członkowie „Nauki” obowiązani są należeć do „Czytelni” i „Bratniej Pomocy”. Przeciętna składka miesięczna do wspomnianych trzech instytucji wyniosła w roku sprawozdawczym 5 m. 28 f na każdego członka.

Oprócz wyżej podanych składek obowiązkowych zebrano na następujące cele:

	Mk.	fen.
Zabor pruski i oświatę na Śląsku	39	22
Rosyjski ruch rewolucyjny	16	–
Robotników w Borysławiu	9	58
„Gazetę Robotniczą”	90	60
Agitatora w Poznańskiem	61	85
Oświatę w Koloniach polskich w Paranie	30	–
Ogłoszenie w pismach o wypadkach w Wilnie	12	86
„Czerwony krzyż”	102	64
Składek drobniejszych na rozmaite cele	50	–
Razem zebrano	Mk. 412	f. 75

Z pism prenumerowano następujące:

1) Kurjer Warszawski
2) Naprzód
3) Nowa Reforma
4) Prawda
5) Głos
6) Gazeta Robotn.
7) Wszechświat
8) Przegląd techn.
Gazeta Hand. Geogr.
Poradnik dla czytających książki
11) Bibl. Warsz.
12) Kosmos
13) Chimera
14) Przedświt
15) Przegl. Wszechp.
16) Krytyka
17) Światło
18) Robotnik
19) Prawo Ludu
20) Proletarjat
21) Przegl. Soc. Dem.
22) Arbeiter
23) Promień
24) Kurj. Zakordon.
25) Przegląd filozoficzny

Ogółem pism 25.

Zarząd Tow. „Nauka”

30

12

K O L E D Z Y ! Nie chęć agitowania powoduje nami w zwróceniu się naszem do Was.

Agitacja z natury rzeczy zmierza do kreślenia świetlanych obrazów na ciemnem tle otaczających warunków, olśniewa, wykluczając krytykę swego przedmiotu.

Agitacja, podejmowana celem powiększenia zastępu członków - stowarzyszeniowców zakrawa na kramikarskie przechwałki o dobroci towaru i, jako taka, często być musi zwodniczą.
Nie omamiać, lecz wykazać pragniemy, jakiem jest stanowisko nasze śród ogółu Polskiego, jakiemi są nasze dążności.

Mianujemy się odłamem młodzieży Polskiej postępowej, rozumiejąc postęp jako wytyczną do urzeczywistnienia najświętszych ideałów ludzkich i narodowych.

Nie bezbarwność i nie ciasnota partyjna cechują postępowca: w piersi jego wre protest przeciwko teraźniejszości; na ustach niesie on hasła swobody i sprawiedliwości, a źrenica przebija mroki i widzi brzask dnia nowego, dnia, w którym ludzkość znowu się ukaże w szacie odświętnej.

Działalność jego - to pochód nieugięty po krzemienistej drodze poświęceń w przyszłość; to walka przeciwko wszystkiemu, co kala święte uczucia człowieka.

Wielkie zadanie ! By je urzeczywistnić, mocy i wiary potrzeba !

Spieszcie pod sztandar postępu lecz tylko wy, którym trawiący ogień oburzenia na teraźniejszość dobrze jast znany; którym pragnienie lepszej przyszłości piersi rozsadza !

Was wzywamy i Was tylko radzi widzieć jesteśmy w bojowym szyku zastępów bratnich !

„SPÓJNIA"

Lato 1902 r.



Koledzy!

Świetna walka, jaką w roku zeszłym stoczyliśmy ze swymi przeciwnikami w obronie praw akademickich, walka przeprowadzona z całą stanowczością i pochlebną dla młodzieży solidarnością, zakończyła się wielkiem a wszechstronnem zwycięstwem naszem: uzyskaniem bezpodstawnie odjętego nam prawa wiecowania w murach szkoły. — Wygraliśmy również moralnie jako i faktycznie. — Byliśmy prawie pewni, że nastąpi wreszcie pożądany przez młodzież a potrzebny w interesie nauki spokój; mieliśmy bowiem nadzieję, że Grono profesorów ze swojej strony zechce też uszanować ten spokój, nie zaczepiając go jakimś nowym popełnionym względem nas nietaktem. Przerachowaliśmy się jednak pod tym względem: dnia 30 listopada b. r. został relegowany za sprawę zeszłorocznego strejku kolega Michał Żugowski, który nawet z punktu widzenia naszych przeciwników w niczem nie zawinił, przeciw któremu nie wystąpiono z żadnym konkretnym zarzutem, a całe ukaranie zostało oparte jedynie na denuncyacyi prof. Widta. Wobec faktu powyższego, wobec nowej prowokacyi, lekkomyślnie rzuconej młodzieży przez Grono profesorów w chwili, gdy młodzież pragnęła zgody i spokoju, wobec wreszcie niesłychanej niesprawiedliwości w wymiarze kary naszemu koledze, oświadczamy, że działalność nasza, jako Komitetu zeszłorocznego jest nieskończona, przeto z dniem dzisiejszym rozpoczynamy swe czynności ponownie. — Podajemy więc do wiadomości kolegów fakt relegacyi i wzywamy ich do solidarnej obrony. —

Komitet! —

we Lwowie dnia 8. grudnia 1902. —

Zdziczenie obyczajów

Podczas balu rzemieślniczego d. 15 lut. b. r. główny gospodarz balu p. Wacław Makowski, księgarz, dopuścił się czynu brutalnego w ogólności i nikczemnego ze względu na stosunki miejscowe. Pan ten osobiście w sposób grubijański zatrzymał w przedsionku dwie młodziutkie i dobrze wychowane panienki, a to z racji stroju ludowego jaki one miały na sobie. Liczni świadkowie tej sceny, nie mogąc na razie zrozumieć całej finezji patryotyczno-policyjnych tego Pana, mieli prawo sądzić, że owe panienki tak brutalnie usunięto dla ich opinii i złego prowadzenia. Jakoż, gdy nieszczęsne ofiary nikczemnej gorliwości p. Makowskiego ze wstydem i łzami cofnęły się z przed drzwi sali, dały się słyszeć śmiechy i złośliwe przycinki.

Wobec tego, my, młodzież rzemieślnicza wileńska, nie spodleni praktykami dorobkiewiczowskiemi, na wzór p. Makowskiego i dalecy od szukania popisów policyjnych jakich ten pan zdaje się coraz więcej pożądać, oświadczamy nasze słuszne oburzenie i pogardę dla p. Makowskiego, piętnując czyn jego tak, jak na to zasługuje. Być może, że p. Makowski jeszcze więcej orderów otrzyma od rządu za swą służbę gorliwą i nikczemną; nikt mu tego nie będzie zazdrościł, gdyż pewnem jest również, że całe społeczeństwo polskie obdarzy go jednocześnie śliną pogardy zasłużonej i piętnem hańby niezmytej. Dolę taką, choć w części, będą zmuszeni podzielić i pozostali członkowie, urządzający zabawę, p.p. Jaworzyński, Sadowski, Szejna i Zabłocki.

Wileńska młodzież rzemieślnicza.

Wilno
w lutym 1903 r.

Koledzy!

Obraliśmy ten rzadko w naszych stosunkach używany
środek w tym celu, aby się z Wami Koledzy porozumieć i zwrócić
waszą uwagę na ważność chwili. Spodziewamy się, że
cała polska młodzież politechniczna zabierze głos
w sprawach obchodzących nasz ogół i przyczyni się do
usunięcia niezdrowych stosunków, jakie obecnie panują.

Wiadomym jest Wam przeważnie przebieg ostatnie=
go wiecu. Dosyć powiedzieć, że nie chciano zrozumieć nawet tego,
że my, młodzież polska, mamy prawo zajmować własne stanowisko
wobec uchwał przeciwko nam wymierzonych. — Z przykrością
stwierdzić musimy, że w skład tej części młodzieży, która bezwied,,
nie walczy z przejawami dzisiejszego życia narodowego, w przeważnej
liczbie wchodzą nasi koledzy technicy, utrwalając tem samem nie=
prawdziwą, a dla nas bardzo przykrą opinię o stosunkach panujących
wśród młodzieży politechnicznej. Koledzy! jest to najwyższa już
pora, by nareszcie ocknął się z apatyi ogół techników, by nie pozwo=
lił się dalej terroryzować garści będącej ekspozyturą wrogiego na=
rodowym dążnościom kierunku. W chwili, gdy tętno życia narodo=
wego coraz silniej bić poczyna, tamci koledzy uważają za swój
obowiązek coraz ostrzej przeciwstawiać się całemu społeczeństwu.
Ta systematyczna, od dawna prowadzona walka, dochodzi do
szczytu. — Koledzy! Obowiązkiem naszym jest zwalić osta=
tecznie fałszywe o nas opinie, zjawić się w jak największej
liczbie na wiecu i stanowiskiem tam zajętem rozstrzygnąć
walkę na stronę słuszności. —

Narodowa młodzież politechniczna.

We Lwowie 17. czerwca 1903.

1) Do Kom. rab. ros.

Kijów

„[illegible] – to z [illegible] mi i moc...”
Zawdy prawda i [illegible]”....

Uczelnię! Młodzież, wprost z ławy szkolnej przechodząca do zastępów wyższych, posiada zarówno niezepsuty zapas sił duchowych i energii, skierowany ku zdobywaniu wiedzy..., wiedzy przedewszystkiem i ponad wszystko!... Piękny już to krzepiący widok szkolnego mundurka, [illegible] świat nauki prawdziwej, czystej i wielkiej; – tej właśnie, na której się opierają postęp i cywilizacya ludzkości!...

– Ach [illegible] rozpoczęcie, każdy z Was, koledzy, i ten głód duchowy, tę żądzę ideałów i światła [illegible] wiedzy, wysuwającą młodzież na samo czoło tryumfalnego pochodu dobra, prawdy i sprawiedliwości; – pochodu, który ogarnąwszy ludzkość całą, wskazuje jej nowe światy, budzi z uśpienia całe [illegible], a wnosi [illegible] świeże i zdrowe; zmuszając świat cały do przekształcenia [illegible] form życia na lepsze, sprawiedliwsze; zmuszając społeczeństwa do walki o nią i [illegible] człowieka – obywatela, bez względu na różnicę stanu i pochodzenia...

– Ideały i hasła wielkie i wspólne dla ludzi wszelkich krajów i narodowości w zastosowaniu swym do życia praktycznego w [illegible] się z jego twórczym podmuchem, [illegible]

błaków, właściwości zupełnie odrębnych, a oryginalnych. Wtedy bowiem, u Anglik, Francuz, Niemiec i.t.d. już zaraz po ukończeniu szkół średnich jest świadomym obywatelem swego kraju, dla którego życie nie jest zamkniętą księgą tajemnic, – lecz kartą, na której już samo wychowanie szkolne wyłożyło po wyższe, nakreśliło jednolity obraz stosunków społecznych, wiedzy, sztuki, literatury ojczystej...

U nas dzieje się inaczej: młodzieniec, który ukończył szkołę, [illegible] zupełnie właściwego stanu rzeczy; wpojono [illegible] tam poręczy dyktują mu pewne zdania i myśli; niema jednak mowy o ich pogłębieniu naukowem i przekonaniowem; [illegible] ręka nauczyciela gimnazjalnego odsuwała od niego zawsze obrazy życiowe; – ba, nawet utwory literackie, z których by wionąć mogły świeższe tchnienia idei; – kazano mu w szkołach „kuć" „słówka" lub „formułki", – lecz zakazano kształcić myśl i myśleć, a „przedewszystkiem nie wolno było myśleć o tym, co od ojców i pozytyw...

– Nastała jednak chwila, gdy porzuciwszy za sobą mury szkolne, znaleźliśmy się, koledzy, wobec perspektywy pracy w uniwersytecie, perspektywy zaznajomienia się z nauką czystą... nie skrępowaną przez nauczycieli – urzędników... – Widzimy...

Nauczycieli-uczniów zastąpili, wprawdzie, mniej lub więcej uczeni profesorowie, wykładając Wam coś [illegible] ciekawe, [illegible] nauki, lecz odpowiedzi na dręczące pytania życiowe dać nie mogą; nie wolno im tego czynić..., bo i oni są przecież... urzędnikami....

– Wyższe zakłady rosyjskie dostarczają wykwalifikowanych młodych [illegible], prawników, inżynierów itp. ..., lecz nie pracują [illegible] nad wytworzeniem uspołecznionych jednostek; – dla nas zaś, Polaków, posiadających odrębną kulturę narodową, są one gorsze, [illegible] w ciasnej atmosferze „obcej” nauki, wychowani [illegible] samodzielnej [illegible] narażeni jesteśmy wciąż na różnorodne fałsze, [illegible] z katedr [illegible] o naszej historycznej przeszłości; – każą nam [illegible] do innych form i wyrażeń myśli wtłaczać w obce zwroty i wyrażenia itd....

Łogó

– Wobec podobnego stanu rzeczy młodzież polska w Kijowie, jak zresztą i wszędzie, dawno [illegible] potrzebę zaspokojenia swej ciekawości, szukania odpowiedzi na dręczące umysły jej pytania, w samokształceniu kółkowem.

Zadaniem studenckich kół samokształcenia jest przygotowanie pożytecznych, a świadomych obywateli społe-

czasów politycznych, ludzi, którzy po ukończeniu uniwersytetu lub zakładów technicznych po za specyalnością [illegible] by dostrzegli szersze horyzonty i ideały.–

– Sprawiom bojowników o sprawiedliwość, prawa wszechludzkiej wolności i prawa narodu jest zadaniem naszego stowarzyszenia. Wszystkich przyjmujących w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] stronę pytania [illegible] [illegible] życie; wszystkich, których się zadowolniają tylko ochłapy wiedzy, wyrwani [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] z jej [illegible]; wszystkich, co chcą uchylić [illegible] rąbka tajemniczej [illegible], [illegible] przez [illegible] [illegible] [illegible]; wszystkich [illegible] chętnie do naszego grona

Nie narzucamy się nikomu, – nie „wciągamy" nikogo, – sądzimy, tylko ten kto z własnej woli do nas się zwróci będzie korzystnym dla nas i naszych celów współtowarzyszem.

Korporacya Polska Studentów
Uniwersytetu i Politechniki Kijowskich

Kijów
20 września
1903 roku

~~Lepszt~~ Do zwrotu

66 54 / 30 4 / 3 26 / 64 / 35

35

18

Londyn

04

Konspiracyjne!

ministych

lice

ja

Tarnopol

KoTKo

3

7

36 19

Curych d. 24/XII 04.

Koleżanki i Koledzy! –

Sytuacya obecna przedstawia najwięcej dogodnych chwil do agitacyi politycznej. Należy nam, koledzy, z tego skorzystać! – Nie możemy w obecnej chwili jechać do kraju, by stanąć w szeregach walczących, by urzeczywistnić te ideały do których dążymy. – Pozostaje nam zatem poza granicami kraju naszego praca dwojaka: praca wśród społeczeństwa, które czy to dla zarobku wyruszyło daleko poza granice naszej Ojczyzny, czy też by rozszerzyć swe wiadomości wyjechało. – Ta praca jest naszym świętym obowiązkiem! —— Jest jeszcze drugi rodzaj pracy – niesienie pomocy materyalnej walczącym. – Mając tę ostatnią na myśli – postanowiliśmy wydać „Jednodniówkę", przeznaczając dochód na fundusz agitacyjny P.P.S. w zaborze rosyjskim. Chcąc jednak, by do tej pracy przystąpiła i młodzież. – Zwracamy się do Was, koledzy, byście nadsyłali jaknajwięcej materyału, poruszając kwestye żywotne,

które by odzwierciadliły całą duszę młodzieży. —

Sądzimy, że uczynimy to nam odnośnie pożądany skutek, — a przyniesiemy pewną małą cząstkę!

Nie chcemy narzucać Wam, Koleżanki i Koledzy, jedno-ści programu tej pracy zbiorowej, ani tematów, gdyż mimo uwag uważamy jasno wykazuje czego od Was chcemy, prosimy jednak, byście się wypowiedzieli w następujących kwestjach:

„Młodzież wobec możliwej rewolucji w Polsce,"

„„P.P.S.", – „S.D.K.P.i L." – „N.D.""

„Co to organizacja?"

„Zadanie pracy młodzieży wśród robotników"

„Przyczyny obojętności młodzieży poznańskiej do ruchów politycznych i ewentualne środki zaradcze".

Ponieważ chcemy uwzględnić w „Jednodniówce" część beletrystyczną – prosimy przeto o nadsyłanie nowelek, wierszy oraz jeżeli to będzie możliwem – rysunków.

Oczekujemy zatem na Wasze odpowiedzi! –

Koleżeńskie pozdrowienie!

Grupa młodzieży polskiej w Coethen.

Artykuły do Redakcji t.z. nadsyłać prosimy pod adresem:

Coethen (Anhalt) Hallesche Str. 20. Fr. Behrendt. dla J.S.

Do młodzieży polskiej

Czyż wiecznie ma płynąć krew nasza bezkarnie? Wiecznież ma deptać naszą ziemię stopa najeźdźczych żołdaków? Potworna, podła przemoc moskiewskiego caratu miażdży nas, dusi nasze narodowe życie. Magnaterya, plutokracya, biskupi, pamięci Targowicy wierni łapy liżą najeźdźcom. Urzędowi „patryoci" z Ligi Narodowej nie mają już nic do powiedzenia prócz tchórzliwych przestróg przed czynem. Lecz oto na zdradzonym posterunku staje lud polski, od wieków gnebiony przez swoich i obcych, wznosząc sztandar Wolności! W nim jeszcze Polska nie zginęła!

I dziś, gdy wypadki na Wschodzie wstrząsnęły przeklętym kolosem, gdy lud litewski, ukraiński, rosyjski zrywa się do rewolucyi — i nasz lud roboczy wypowiada swym katom śmiertelny bój! Gdy nad rosyjskim zaborem zaciężyła groźba wyrwania z łona narodu setek tysięcy synów i pognania na zgon za podłą sprawę tyrana, lud polski na wezwanie Polskiej Partyi Socyalistycznej gotuje się do oporu, dezercyi i buntu, który zmienić się może w zbrojną walkę o wolną Polskę Ludową.

Koledzy! Mamyż milczeć, gdy na ziemi naszej słychać znów pobudkę bojową, gdy zbliża się godzina Wyzwolin? Mamyż stanąć w szeregach Targowicy, czy ręce założyć bezczynnie? Nie! my młodzi nie umiemy nosić obroży, w nas żyje święta pamięć Belwederczyków! Jedyne hasło dziś dla nas — ~~[illegible]~~ śmierć najeźdźcom i ich służalcom! Jedyne pragnienie — zginąć za świętą sprawę Wolności! Jedyne miejsce — w szeregach walczącego ludu! Dziś obowiązkiem naszym jako Polaków, jest szerzyć myśl rewolucyjną, nienawiść do rządów najeźdźczych, miłość dla nas pracujących i przygotować dusze na chwilę, gdy po naszej ziemi zagrzmi okrzyk:

Precz z najazdem!

Niech żyje Niepodległa Ludowa Republika Polska!

Niech żyje Wolność!

W czerwcu 1904. Promieniści

14

21

Szanowny Obywatelu!

Kwestye: stosunku patryotyzmu do miłości wszechludzkiej i idei ludowej do idei polskiej mają dla współczesnej naszej młodzieży ogromne, palące znaczenie. Do nich dadzą się sprowadzić wszystkie niemal rozłamy wśród niej, one są powodem najcięższych walk wewnętrznych. Dlatego młodzież pragnie usłyszeć w tej sprawie głos najwybitniejszych przedstawicieli duchowego życia narodu w bieżącej dobie. Chcąc uczynić zadość temu pragnieniu zwracamy się do polskich poetów, uczonych, działaczy społecznych z prośbą o odpowiedź na następujące pytania, w których staraliśmy się zamknąć wspomniane kwestye:

1. Czy postęp dziejowy zmierza do zatarcia, czy do uwydatnienia indywidualności narodowych?
2. Czy istnieje interes narodowy różny od interesu ludu pewnego narodu? Czy zachodzi głębsza sprzeczność między interesami mas ludowych różnych narodów?
3. Czy uczucia miłości Ojczyzny i miłości wszechludzkiej muszą się zwalczać, lub ograniczać nawzajem?

Mamy nadzieję, że Szanowny Obywatel nie odmówi gorącej prośbie o wzięcie udziału w naszej ankiecie. Prosimy o łaskawe nadsyłanie odpowiedzi przed 15 lipca r. 1904.

Łączymy wyrazy szczerego, głębokiego szacunku.

Lwów, Mikowskiego 11.

W Wilnie, stolicy Litwy, stanął pomnik Katarzynie.
Rząd carski dba o Litwę i nietylko szubienice stawia na tej ziemi mogił, ale i pomniki. Po kacie-wieszatielu przyszła kolej na nierządnicę, która pierwsza wyciągnęła ręce po naszą ojczyznę i intrygami i gwałtem, wespół z drugimi najezdcami, rozszarpała ją na części. Sto lat już minęło od tego czasu. Lecz rana ta dotychczas sączy się krwią w duszy narodu i nie zabliźni się nigdy! Przenigdy! Naród polski nie zapomni tej krzywdy i zawsze będzie niezachwianie i wytrwale dążył do niepodległości i swobody. Wszystkie trzy zabory, pomimo słupów granicznych, zawsze będą stanowić jeden naród i jedną społeczność. Dzieje porozbiorowe narodu naszego są jednym wysiłkiem ku temu świetlanemu celowi — niepodległości ojczyzny. I my nie wyrzekniemy się tej męczeńskiej i świętej tradycyi, aż osiągniemy nasz cel. Naprożno więc car stawia pomniki na Litwie! Tym nie przypieczętuje on sprawy niepodległości Polski i Litwy. Pomniki te, symbole niewoli naszej i poniżenia, obudzają w duszach naszych jeszcze większą nienawiść do rządu carskiego i jeszcze większe umiłowanie swobody. Aż nastąpi taka chwila, kiedy lud strąci te pomniki, a wraz z nimi runie w pył i tron carski. I wybije wtenczas godzina wielka i święta — godzina wyzwolenia! Oto nasza wiara! nią jesteśmy silni i dla niej gotowiśmy złożyć w ofierze żywot nasz!

Lecz serce się ściska z boleści i rumieniec wstydu pali nam czoła, kiedy wspomniemy, że są wśród nas tacy, co zdusili w sercach swych tę świętą wiarę, co zaprzedali się duszą i ciałem najezdcy, co własnemi rękami gotowi kopać grób dla ojczyzny. Ci zaprzedańcy i renegaci, wyzuci ze szlachetnej dumy i miłości ojczyzny, pozbawieni resztek człowieczeństwa, w swojem tchórzowstwie i podłości są zdolni do najnikczemniejszego czynu, aby przypodobać się rządowi carskiemu, aby płatnymi pochlebstwami i łaszeniem się zasłużyć jakąś łaskę despoty. I Grodno nie pozbawione jest takiej moralnej zarazy. Dobrze znaną jest społeczeństwu polskiemu w Grodnie nikczemna osobistość pana Wirjona. Dostatecznie przypomnieć ulicę Murawjewa! Ten pan nie zaniedbuje żadnej okazyi, aby zaświadczyć o swojej podłości i teraz znowu dał znać o sobie. On to zaproponował posłanie od miasta naszego wianka i delegacii na „uroczystość odsłonięcia pomnika Katarzyny". Czyn ten nie wymaga komentarzy! Hańba temu panu! Wstyd i tym p.p. radnym, którzy z tchórzostwa nie protestowali przeciwko takiemu upadlającemu wnioskowi! My, młodzież polska, gorąco protestujemy przeciwko postępowaniu p.p. radnych i wyrażamy głęboką pogardę dla p. Wirjona. Zwracamy się do całego społeczeństwa polskiego w Grodnie, aby ono zamknęło na zawsze progi swoich domów przed tym panem. Niech wie, że społeczeństwo polskie brzydzi się tą parszywą owcą i nie chce mieć nic wspólnego z renegatami i zdrajcami sprawy narodowej.

Niech żyje niepodległa Polska i Litwa!
Precz z Wirjonem!
Precz z zepsuciem i zgnilizną moralną!

Grupa młodych.

Grodno. Wrzesień 1904 r.

Towarzysze!

23

Wyrzucono z grodzieńskiego gimnazyum siedmiu rokoszan w wieku od 13–16 lat dla rzucenia postrachu na wrogów naszego wewnętrznego porządku. Przerażona zwierzchność postanowiła tropić winowajców strasznego przestępstwa i znaleźć ich koniecznie. Rzecz naturalna, że pomimo wszystkich prowokatorskich wysiłków rzeczywistych winowajców nie wytropiono. Szczególną gorliwością w tej sprawie odznaczyli się: stróż moralności i zarazem żołnierskiej dyscypliny w szkole – dyrektor i „dostojny pasterz” ksiądz Ellert. Pierwszy z nich starał się z całych sił pchnąć uczniów na drogę prowokacyi, drugi zaś pragnąc „zmazać piętno hańby” ze swego narodu, wszyscy wydaleni to – polacy, zachęcał młodszych uczniów, żeby wydali choć jednego żyda czy rosyanina. Ale młodzi wychowańcy – czego się należało po nich spodziewać – okazali się uczciwszymi od tych „zacnych” mężów i nie wydali nikogo.

Bądź co bądź trudy zwierzchności nie poszły na marne. Jej to bowiem wpływy wzbudziły w uczniu klasy VI^ej Ziernowie szpiclowską gorliwość do „wykorzenienia rokoszu” za pomocą całego systemu szpiegostwa i prowokacyi, rezultatem czego jest siedm ofiar, siedmiu niewinnych uczniów.

Władza tryumfuje w przekonaniu, że wziąwszy na siebie podłą rolę żandarmów, zdusiła na przyszłość wszelki protest, wszelką możność walki. Myli się jednak. Nie! Nie zdoła zdusić w nas człowieka. Dążenia do wolności i światła nie zaginęły w sercach naszych. Nie damy wykorzenić z siebie samodzielności i inicyatywy; nie staniemy się nigdy podporami gwałtu i bezprawia. Na orgię despotyzmu, jaką była uroczystość odsłonięcia pomnika Katarzyny II, musieliśmy odpowiedzieć protestem. Protestujemy też wszyscy polacy, rosyanie i żydzi przeciwko policyjnemu ustrojowi naszej szkoły; oburzamy się lokajskiem postępowaniem zwierzchności; stawiamy pod pręgierz prowokatora Ziernowa i jego pomocników; wyrażamy pogardę samowładztwu, owocem którego jest ta stęchła [illegible] sfera w której musimy uczyć się, żyć i pracować.

Będziemy w dalszym ciągu walczyć za wolność; niech areopag pedagogiczny nie myśli, że ofiary nas zastraszą, że się cofniemy.

Precz z przemocą i mrokiem!
Niech żyje wolność i wiedza!

10 październik 1904 r.

Grupa młodzieży. Grodno.

„Wchodząc w życie, stajemy przed wrotami, wiodącemi do
pałacu pełnego tajemnic. — Z za wysokiego muru dolatują do nas to
pieśni wesołe, to treny żałobne, to hymny podniosłe, to wrzawa boju, to
cisza grobowa .... Nic nam tu nie jest znane, wszystko ukryte... —
Niejasne tylko przeczucia stanowią jedyną naszą oporę"... (Prawda N24. 1904.)

Koledzy! Dobę obecną w życiu społeczeństwa naszego cechuje silne, a wyraźne zróżnicowanie pojęć i poglądów, jak tych, które stanowią credo wyznaniowe pojedyńczych jednostek, — tak również i haseł przewodnich, wypisanych na sztandarach poszczególnych grup, czynnych w naszem środowisku. — Mamy tedy wśród nas ugodowców i stańczyków, demokratów narodowych i demokratów socyalnych, — mamy skrajnych konserwatystów i również skrajnych postępowców różnych barw i odcieni. — Każda z tych partyi, — czy to społeczno-rewolucyjna, — czy ugodowo-zachowawcza grzmiącemi słowy stara się przekonać społeczeństwo o swej wielkiej misyi zbawienia narodu, — które to zbawienie od niej jedynie zależy....

Gdzie droga? — Zapyta każdy z nas, oszołomiony ilością i jaskrawością powiewających w powietrzu sztandarów. — Gdzie droga?...

Jedni wybierają drogę najłatwiejszą: zwabieni szumną, a hałaśliwą frazeologią jakiego „bardzo naszego" i „swojsko-patryotycznego" hasła, — co prędzej bez krytyki i rozbioru zaciągają się do szeregów wyznawców

teoryi „narodowego egoizmu" i jej konsekwencyi, inni, - szerzej i krytyczniej na świat patrzący, - wahają się w wyborze dróg przyszłej działalności: w ideałach partyi chcą oni widzieć gwiazdy przewodnie dla całej życiowej swej ścieżki, - chcą mieć w nich światło, rozjaśniające mroki otaczającej rzeczywistości..... —

Atmosfera, gniotąca myśl wolną a niezawisłą, - wytworzona przez profesorów-urzędników w przybytkach „policyjnej wiedzy" rosyjskiej znakomicie przyczyniła się (wbrew woli tych „przewodników młodzieży" oczywiście) do zpopularyzowania haseł postępowo-rewolucyjnych. - Umysły czynne a ogniste, które już w szkołach średnich siliły się na odgadnienie wielu „zagadek bytu", - pożądały wielu wyjaśnień co do otaczających stosunków, - nie spotykając odpowiedzi na te pytania w wiedzy urzędowej, zawiedzeni w swych nadziejach, rzucają się w inną stronę, gdzie je czeka chętna, przyjacielska pomoc starszych kolegów. - Tak powstały wszystkie stowarzyszenia młodzieży akademickiej, a rola, jaką odegrywają one w rozwoju światopoglądów ogółu młodzieży jest zbyt wielką, by ktokolwiek o niej nie wiedział, - a ztąd zbyt znaną, - byśmy o niej mówić potrzebowali....

- Korporacya Stud. Polaków Un. i Pol. Kijow., stawiąc sobie za zadanie przygotowywanie społeczeństwu naszemu członków, poczuwających się do obowiązku pełnie=

nia służby obywatelskiej w myśl idei demokratycznych, — Łączą w swem łonie te grupy młodzieży akademickiej, które postanowiły dojść do wytknięcia dróg przyszłego postępowania sposobem krytyczno-rozumowym: oceną istniejących warunków bytu społeczno-politycznego i ekonomicznego, zrozumieniem jego niesprawiedliwości i braków, jego potrzeb i wadliwości. — Drogą samokształcenia kółkowego, — liczniejszych zgromadzeń, odczytów i dysput koleżeńskich dążymy do krytyki i zrozumienia istniejących haseł, — różniczkujemy się w myśl odcieni wyznawanych przez się poglądów i powiększamy w ten sposób zwarte zastępy walczących o równość i sprawiedliwość wszechludzką. Wyzwolenie klas uciemiężonych i pracujących z pod ucisku ekonomicznego-społecznego i politycznego, — to cel, dla którego sposobimy bojowników i szermierzy. —

To najogólniejsze hasło rozumianem być może według najróżnorodniejszych odcieni, — starcia się tych jego odmian i ich zestawienie zapewnia nam ożywienie życia umysłowego w stowarzyszeniu, wielostronne, a rozległe ujęcie ideału przewodniego i obowiązków, które on pociąga za sobą dla swych wyznawców. —

Powyższe oświadczenie, określające stanowisko ideowe, jakie zajmu-
je nasze stowarzyszenie, przeznaczamy dla tych z pośród Was,
Koledzy, którzy o jego istnieniu dotąd nie słyszeli; dodając
zarazem, że wszyscy, których pociągną nasze cele i nasza
ideologia, - wszyscy, którym wyda się słusznym wybrany
przez nas sposób zbiorowego przygotowania się do przyszłej
pracy społecznej, - wszyscy, którym chodzi o wyjaśnienie wie-
lostronne istniejących warunków życia i dążenia ku ich
naprawie, - wszyscy tacy z pośród Was, Koledzy, - mają do nas
wstęp wolny i zapewniony.

Korporacya Studentów Polaków
Uniwersytetu i Politechniki Kijowskich

Kijów
19 1/1 04

Petersburg 23 listopada 1904.

Dotychczas postępowa młodzież polska kształcąca się w Petersburgu trzymała się na uboczu od rewolucyjnego ruchu rosyjskiego. Jedynie poszczególne jednostki, jako członkowie rosyjskich organizacji i partji brały w tym ruchu udział. Organizacje zaś polskie ze względów czysto taktycznych unikały wystąpień organizowanych na arenie politycznej w Rosji.

Czasy się jednak zmieniły.

Nastaje chwila, kiedy każda jednostka, każda grupa ludzi, każda narodowość, winny zupełnie jasno określić swój stosunek do rosyjskiego samowładztwa (absolutyzmu). Ogół polski milczy: jest on skrępowany w daleko większym stopniu niż rosyjski, pozbawiono go całkowicie głosu: nie posiadamy żadnych organów samorządu, lub jakiegokolwiek pisma bez cenzury prewencyjnej. - My jednak, - przedstawiciele postępowej młodzieży, - nie możemy milczeć.

Doskonale pojmując i odczuwając swe prawo do niepodległości naszej ojczyzny, musimy się tylko z pogardą odnosić do tych prądów, które istnieją w naszem społeczeństwie już to jako lojalna asymilacja naszej arystokracji i kapitalistów, już to jako wąski szowinizm narodowościowy drobnego mieszczaństwa

Uznając za jedynego w Rosji poważnego obrońcę uciśnionych przez carat - ruch rewolucyjny rosyjski, - czujemy się w obecnej chwili całkiem zsolidaryzowanymi z nim bez różnicy jego kierunków i partji.

Pozostając zupełnie niezależną organizacją, „Związek" obiecuje swój udział we wszelkich poważnych przejawach protestu ze strony tej lub owej rewolucyjnej partji.

Związek Polskiej Młodzieży Postępowej w Petersburgu.

[illegible] otrzymujemy komunikat następującej treści: „Towarzysze! Dnia 10 września w Wilnie odbyło się uroczyste [illegible] odsłonięcia i poświęcenia pomnika Katarzyny, tego złego ducha, który zakuł w kajdany Polskę i zrosił krwią naszą Litwę. Na tę chybną uroczystość stawiło się, jak wam wiadomo nawet z urzędowych telegramów, 60 polskich panów, 60 łajdaków, którzy za nadanie im mundurów rosyjskich pozwolili sobie swoją obecnością zhańbić nasz naród, którego wyrazicielami oni nigdy nie byli i niech lepiej nie będą. My, uczący się młodzież gimnazjum grodzieńskiego, obrażeni w swoich uczuciach narodowych, przygnębieni moralnie, postanowiliśmy zamanifestować w sposób odpowiedni swe uczucia. Tam gdzie wszelka myśl jest zgnębiona, tam gdzie prasa niema swego głosu, gdzie niema żadnej wolnej instytucji, gdzie protest, choćby bierny, jest niedopuszczony, tam każdy ~~[illegible]~~ obrażony chce dać wyraz swemu oburzeniu. Tak było i teraz. Potrzeba było wybrać odpowiednią chwilę i zrobić należyty krok. Niedługo przed tym dniem dyrektor naszego gimnazjum, znany ze swego lokajstwa i carofilstwa, zwrócił się do uczniów starszych klas z zapytaniem czy nie zechcą oni z nimi w liczbie czterech pojechać na odsłonięcie pomnika. Podobno w projekcie u nich było zaliczyć do przedstawicieli dwóch Rosjan, Polaka i Żyda. Ale projekt nie powiódł się i rozbił się o niezłomność postanowień Polaków i Żydów nieprzyjmowania udziału, a także o należytą odporność i wyraźną odmowę. Zrażony swym niepowodzeniem dyrektor powierzył wybór nauczycielowi matematyki, znanemu ze swych policyjno-żerczych przekonań i łotrowstwa, ale i ten nic nie wskórał i dyrektor zmuszony był reprezentować grodzieńskie gimnazjum wyłącznie Rosjanami. Oprócz tego w dzień odsłonięcia pomnika w gimnazjum miał być urządzony odczyt o Katarzynie dla uczniów starszych klas zrana, a dla uczniów pierwszych pięciu klas i zarazem dla rosyjskiej publiczności, wieczorem o godzinie 7. Władza gimnazjalna, przeczuwając coś niedobrego nie wyznaczyła godziny rozpoczęcia pierwszego odczytu i żeby nie dać upamiętać się nam, po dwuch lekcjach, które razem trwały 40 minut, zmusiła nas udać się do sali. Wobec tego obstrukcja chemiczna, obmyślana przez nas i rozplanowana dokładnie, nie mogła się odbyć w czas naznaczony i postanowiliśmy przyprowadzić ją do skutku wieczorem, ~~[illegible]~~ tem bardziej, że czas wieczorny i światło zgaszone podczas pokazywania obrazów latarni czarnoksięzkiej sprzyjały naszemu krokowi. Władza szkolna zadowolniona z pomyślnego ukończenia rannego odczytu wyraziła uznanie swe prelegentowi oklaskami, podtrzymywanemi przez kilku uczniów, gdyż reszta rzuciła się do drzwi. Trzeba zaznaczyć, że podczas samego odczytu uczniowie zachowywali się dziarsko, wyrażając swój protest kaszlaniem, chrząkaniem, poruszaniem krzeseł, rozmową — i widać było jak belfrowie nie w stanie byli nas powstrzymać od tego, a jak my byliśmy panami sytuacji. Lecz nadeszła godzina zemsty. To, czego nie udało się nam urządzić zrana, doprowadziliśmy do skutku wieczorem. Kiedy umysły belfrów były przykute do rozdziałów Polski, a wzrok szpiegowski natężony na szukanie rozmawiających i kaszlających, rozległ się dźwięk rozbitej szyby i granulka niklowa wleciała do sali, godząc w twarz ucznia młodszej klasy. Powstało ogólne zamieszanie, i popłoch wśród uczniów klas młodszych, a także płacz niektórych malców, cofających się do drzwi. Ale ogólny zamęt i popłoch jeszcze więcej wzmógł się, kiedy zaczęto rozlewać po sali aktowej siarkowodór, roznoszący swąd i kiedy publiczność zaczęła się cofać do drzwi, wtedy zaszło coś takiego, czego w gimnazjum grodzieńskim już oddawna nie było: publiczność nie zważając na niedokończony odczyt, zaczęła uciekać, uczeń zaś, czytający o Katarzynie, zaczął opuszczać całe stronice, żeby dotrzeć do końca. Wtedy uczniowie, nie zwracając uwagi na hymn carski, śpiewany przez chór, rzucili się do drzwi, łamiąc po drodze krzesła i odtrącając inspektora, stojącego przy wejściu. Strata materjalna, zadana rządowi, i zupełne zwycięstwo moralne było po naszej stronie: podłoga w sali aktowej jest zepsuta, siarkowodór powygryzał wielkie plamy. Inspektor, niedawno przybyły do naszego gimnazjum, nie widząc nic podobnego, stracił zupełnie głowę. Nauczyciele są nadzwyczaj grzeczni, dyrektor sam usprawiedliwiał się, iż w referacie tym, według jego zdania, nic nie było, co mogłoby zadrasnąć uczucia narodowe polaków, a w klasie VIII nawet płakał mówiąc, że on nigdy nie spodziewał się, żeby uczniowie coś podobnego urządzili za wszystkie jego dobrodziejstwa. Na drugi dzień po tym wypadku zaczęto prowadzić śledztwo; wtedy samowola i gwałt przy wysłuchiwaniu wystąpiły z całą siłą żandarmskiego szpiegostwa. Nic nie dowiedziawszy się dyrektor kazał przy badaniu zapisywać to, do czego uczeń nie chciał przyznawać się. Wogóle koledzy przy wypytywaniu trzymali się dobrze, odpowiadali dziarsko i prawie żadnego materjału nie dali żandarmom do wykrycia czegokolwiek. Nie mając namacalnych dowodów, ale powodując się rozporządzeniem kuratora wileńskiego okręgu, w tych dniach zaczęto wydalać uczniów według podejrzenia. Dotychczas wydalono 8 Polaków; Żydów i Rosjan jeszcze nie wydalali, chociaż z nich również ściągnięto zeznania i badano, podejrzewając o należenie do manifestacji. Miejscowy ogół inteligientny jest wrogo usposobiony względem gimnazjum i sympatycznie względem uczniów, czego dowodem jest znaczna suma, zebrana na wydalonych, która jest jednak niewystarczającą ze względu na potrzeby. W tej kwestji zwracamy się do Was, koledzy Królestwa, Litwy i Rusi, z prośbą o zorganizowanie pomocy dla kolegów wydalonych, bo niektóry z nich znajdują się w trudnych warunkach materjalnych, moralnie jednak są zadowolnieni ze spełnionego czynu, rozumiejąc, że ten pomnik, postawiony wbrew naszej woli, będzie zawsze drogowskazem dla naszego narodu i będzie przypominał polakom o ich obowiązkach i wspólnych środkach samoobrony."—

Posyłając powyższy komunikat, wzywamy Was do zajęcia się zbieraniem składek, dla których listy załączamy.—

S. L.-R. K. C. U. K. S.

grudzień 1904 roku

27

3.

[Wilno] 1909

XII 1909

Protest przeciw stawianiu pomnika

Jagielle

37 Paryż. Zagranicą

~~1905~~ 1904

28

Odezwa Zarządu Związku Postępowej Młodzieży Polskiej.

Koledzy postępowi!

Nieubłagany wróg nasz, wróg wszelkiego postępu i wolności siłą knuta i bagnetów jedynie podtrzymujący swą władzę carat rosyjski, dążący z żelazną konsekwencyą do zamknięcia coraz to nowych ludów w tem olbrzymiem więzieniu, noszącem oficyalną nazwę rosyjskiego imperyum, napotkał na swej drodze silną, trudną do przebycia przeszkodę.

Pogrążona do niedawna w zupełnem barbarzyństwie, od kilku zaledwie dziesiątków lat napół cywilizowana Japonia w ciągu ostatnich kilku tygodni tyle zadała ciosów swemu potężnemu przeciwnikowi, w takiem świetle przedstawiła całemu światu właściwe siły Rosyi, że zdawać się może, iż cała ta Rosya rządowa, Rosya czynownicza, carosławna stoi nad brzegiem przepaści.

Czy runie w tę przepaść, czy nadchodzi nareszcie długo oczekiwana chwila społecznego i politycznego wyzwolenia tak dla nas Polaków, jak i dla wszystkich w skład państwa rosyjskiego wchodzących ludów – tego na razie przesądzać nie można. Dziś wiemy tylko, że carat doznał dotychczas porażki, których my życzymy mu więcej i w dalszym przebiegu obecnej wojny.

Niewolno nam, postępowej młodzieży polskiej, występować w roli sojuszników Japonii. Wypowiadając się jednak zasadniczo przeciw wszelkiej wojnie, prowadzonej w imię interesów kapitału, nie zapominajmy, że, związani z caratem, losy jego bezpośrednio na sobie odczuwamy. Dlatego nie możemy ograniczyć się na platonicznych rezolucyach, wyrażających życzenie by doznał on porażki.

[illegible] w chwili obecnej naszą działalność prowadzić w określonym kierunku. Zagranicą praca nasza powinna zasadzać się przedewszystkiem na podkopywaniu powagi rządu carskiego i prostowaniu wiadomości z kraju, tendencyjnie fałszowanych przez przekupioną przez rząd tam prasę. Wpływy nasze są zresztą ograniczone, ponieważ nie wchodzimy tu w bezpośredni kontakt z tą klasą społeczeństwa polskiego, w której rękach spoczywa przyszłość naszego kraju – z masą ludu pracującego polskiego. To też słowami zwracamy się do tych kolegów, którzy wkrótce znajdą się w Polsce. Tam pole dla naszej działalności. Tam powinniśmy zająć zdecydowane stanowisko. Obowiązkiem więc naszym jest wykazać przedewszystkiem, że wielu naszych braci brutalną siłą zmuszonych jest walczyć w obronie wrogich sobie interesów, i energicznie przeciwdziałać wszelkim objawom patryotyzmu rosyjskiego na ziemiach polskich, a zarazem – i to zadanie nasze najpoważniejsze – przygotowywać lud polski do tego, że niedaleka może chwila, kiedy trzeba będzie stanąć do walki z najazdem, do walki z [illegible], do bezpardonowej walki ze wszystkiem, co tamuje swobodny rozwój społeczeństwa polskiego. –

Związek Postępowej Młodzieży Polskiej
Zarząd

1904. 29

Konspiracyjne!

Koledzy!

Konspiracyjne

[illegible] się w [illegible] Kraju ruchem narodowym i społecznym [illegible] jak również [illegible] w naszej rewolucyjnej pracy [illegible] na zewnątrz i nadanie organizacji [illegible] z Kraju [illegible] z podkreśleniem [illegible] na [illegible] władzę [illegible] nad ogółem młodzieży.

W [illegible] Centralny Komitet postanowił [illegible] przed wszystkiem [illegible], [illegible] z porządkiem dziennym: 1) [illegible] porządków 2) Organizacja Pro-mienistych 3 [illegible] solidarności rewolucyjnej [illegible] to jednak umożliwi [illegible] Koledzy [illegible] zadanie organizacyjne, [illegible] do [illegible] z [illegible], o [illegible]. Umożliwi nam to [illegible] również [illegible] dalszej pracy [illegible] i [illegible] rewolucyjnych. Apelujemy do przywiązania Kol[illegible] Sprawy, w nadziei, że [illegible] Przypominamy konspiracyjność [illegible] nadesłanie [illegible] Kol!

Z braterskim pozdrowieniem

[illegible]

K 19. [1904] 30

Koledzy!

W środę 17 b.m. zmarł Bronisław Szwarce, uczestnik francuskiej rewolucyi lutowej, członek Rządu Narodowego z r. 1862, potem przez lat [illegible] więzień caratu, szczery demokrata i patryota, manifestujący swą miłość ojczyzny nie przez szumne, i [illegible]styczne frazesy, ale poświęcenia i czyny. Wszystkich kolegów, szczących nasze rewolucyjne tradycye, wzywamy do uczczenia pamięci bohatera naszego [illegible]ym udziałem w jego pogrzebie!

Lwowska grupa „Prowincjonalnych".

15

Kwestyonaryusz K. C.

I. [illegible] 1. Na jaki agitacye należy kłaść nacisk masową, czy wyjątkową 2. W której mniej więcej klasie można rozpoczynać agitacyę 3. Na czem ma ona polegać, w celu zyskania zwolenników 4. Jakie błędy należy unikać podczas agitacyi 5. W jaki sposób podczas agitacyi należy wspominać o organizacyi.

II. Kółka przygotowawcze 1. W jakim stosunku powinny pozostawać kółka przygotowawcze do organizacyi 2. Czy mogą one mają racyę bytu 3. W jaki sposób należy prowadzić pracę w kółkach przygotowawczych 4. O ile mają być zamknięte 5. O ile powinny być tajemnicze i konspiracyjne.

III. Kółka właściwe. Jaki charakter ma nosić kółko 2. O ile pożądanem jest wśród nich przewodnictwo starszego kolegi 3. O ile powinno ono odczuwać zainteresowanie się niem K. C. 4. Czy pożądanemi są w kółkach wizyty ze strony K. C. i [illegible] 5. Od czego należy rozpoczynać pracę samokształcenia w kółkach 6. O ile ta praca musi być systematyczna 7. Jaki system pracy jest najlepszy 8. Czy pożądanem jest aby w kółkach [illegible] praca zostawiony 9. W jaki sposób należy szczepić wśród kółkowiczów ideały społeczne i narodowe. 10. [illegible] Organizacya powinna wywierać na kolegów wpływ [illegible] czy nie byłoby rzeczą pożądaną, aby organizacya promienista jako taka i jej poszczególni członkowie oddziaływali [illegible] [illegible] podniesienia poziomu moralności wśród ogółu kolegów. 12. W jaki sposób można to uskutecznić. 13. Czy nie byłoby pożądanem zakładanie kółek abstynentów od rozpusty, alkoholu i kart. 14. W jaki sposób wpaja się w rozszerza [illegible] na kółka poczucie łączności z całą organizacyą. 15. Jaki jest sposób przyciągania kolegów do organizacyi 16. Czy najlepszy [illegible] kolegów wstępujących do pracy organizacyjnej agitacyjnej. Wypracowany o tych [illegible]

promienista

Organizacja „Promienistych"

Paryż, w dniu 28 stycznia 1905 r.

Odezwa.

Wobec sytuacyi politycznej, która z niesłychaną szybkością nabiera cech określonych i na całym terytoryum uciskanym przez carat wywołuje w sercu każdego obywatela bardzo wyraźny nakaz moralny realizowania swych ideałów bez względu na ich szerokość, czy utopijność, w okolicznościach, które zdają się cały rozum społeczny przerzucać z głów do rąk, nie z powodu tych głów niemocy, lecz na zasadzie ich moralnej pewności,

my młodzież polska postępowa, nie pytając żadnej instancyi społeczno-politycznej, jaką rolę ona nam wyznaczyć zechce, nie dbając ani na chwilę o powagę naszej szkoły historycznej, ustawicznie biadającej nad niedojrzałością naszą, nie licząc się z formułą socyologiczną, która z nas, inteligencyi, robi czynnik społeczny, zazwyczaj, chwiejny i niepewny, — zbrojni natomiast w nasze skromne wykształcenie społeczne i w bogate uczuciem serca nasze — dziś, jak zawsze, nie pozwolimy, ażeby wypadki wyprzedziły energię naszą i z całą szczerą ochotą, oraz odwagą wchodzimy w posiadanie tej społeczno-politycznej placówki, która obowiązuje do natychmiastowego czynnego zajęcia się sprawą wyzwolenia ludu pracującego z pod jarzma ginącego caratu.

Do tego stanowiska skłania nas nie analiza historyczna, lecz świadomość naszego obecnego położenia, zdala od kraju, zdala od wypadków, zdala od ofiar. — Na stanowiska więc, młodzieży polska postępowa! —

Zarząd Związku P. M. P.

23

33

UCHWAŁA WIECU MŁODZIEŻY POLSKIEJ w KIJOWIE.

Wychodząc z założenia, iż obecnie przeżywana przez nas chwila dziejowa wymaga od każdej z wyodrębnionych grup, czynnych na obszarze państwa rosyjskiego- jaknajenergiczniejszej akcyi i jak najdobitniejszego zaznaczenia swych żądań i wymagań,- my, studenci Polacy Kijowskich Uniwersytetu i Politechniki, zgromadzeni na wiecu Polskim w dniu 29-go Września postanowiliśmy:

1) Wyrażamy jaknajściślejszą solidarność swoją z ruchem rewolucyjnym, toczącym się obecnie przeciwko rosyjskiemu samowładztwu i rządom biurokratycznym. Nie watpimy w zwycięztwo, jakie w walce tej odniosą klasy pracujące, dziś ciemiężone i uciskane i sądzimy że ostatecznym celem tej akcyi rewolucyjnej może być jedynie wolne i niepodległe istnienie, oparte na zasadach demokratyzmu i autonomii dla każdej narodowości, którym winno być przyznane prawo samookreślenia i decydowania o swym losie.

2) Protestujemy przeciwko tej bierności, która cechuje obecnie część polską ludności kraju Południowo-zachodniego i wzywając młodzież do odrzucenia tej polityki, nawołujemy ją do akcyi czynnej współrzędnie z postępowemi siłami tego kraju.

3) W stosunku do swych kolegów rosjan nie uważamy dzisiejszego wiecu za akt separatyzmu a dalecy od chęci podnoszenia waśni i sporów narodowościowych,-mamy jedynie na celu łączenie swego głosu i to w języku ojczystym do chóru wolnościowego, który wciąż głośniej rozlegać się poczyna.

4) Odnośnie do nadanej świeżo zakładom wyższym rosyjskim autonomii - zaznaczamy, iż wydaje się nam niemożliwem urzeczywistnienie prawdziwej autonomii akademickiej przy panującym dotąd ustroju, opartym na gwałcie i samowoli. Autonomja akademicka, będąc konsekwentnym wynikiem ustroju, opartego na zasadach samorządu w najszerszym tego słowa znaczeniu,-tylko takim ustrojem może też być gwarantowana. Za konieczne cechy akademickiej autonomii uważamy wolny dostęp do przybytków nauki dla wszystkich obywateli państwa bez różnicy pochodzenia, wiary, płci i narodowości.

5) Uważając za słuszne żądanie nacjonalizacyi wiedzy, podjęte przez młodzież Polską w Królestwie i przenosząc je na grunt miejscowy, uważamy za potrzebne ufundowanie katedr literatury polskiej i historyi polskiej w wykładzie polskim.

WYDAWNICTWO KORPORACYI Studentów Polaków UNIWERSYTETU i POLITECHNIKI KIJOWSKICH.

Kijów
Wrzesień 1905r.

26 37

Młodzież Postępowa
na pierwszym wolnym wiecu młodzieży polskiej w Petersburgu:

I. 1) uznała iż w Warszawie jako stolicy Królestwa Polskiego powinien się zebrać sejm ustawodawczy oparty na zasadzie proporcyonalności przedstawicielstwa i wybrany przez powszechne, bez różnicy płci, równe, bezpośrednie i tajne głosowanie narodu polskiego. Ten sejm określi stosunek polityczny Królestwa Polskiego do Cesarstwa Rossyjskiego.

2) wyraziła cześć i uznanie dla proletarjatu polskiego, walczącego o nowe warunki politycznego i społecznego bytu.

3) zaznaczyła swoja solidarność z dążeniami Polskiej Partji Socjalistycznej.

II. 1) wyraziła swa cześć i uznanie dla proletarjatu rossyjskiego, który krwią swoja położył początek rewolucji w państwie carów.

w nadziei, że rewolucyjne partje rossyjskie pogląd swój na sprawę polską określą zgodnie ze stanowiskiem Polskiej Partji Socyalistycznej i zaznaczyła swa solidarność z dążeniami rossyjskich partyj rewolucyjnych, walczących z caratem.

III. 1) uznała że do ostatecznego załatwienia sprawy szkolnej w Królestwie powołany jest jedynie i wyłącznie sejm ustawodawczy w Warszawie.

2) wskazała że w obecnej chwili przełomowej obowiazkiem każdego polaka i polki winno być popieranie wszelkimi siłami moralnemi i materjalnemi wolnej szkoły polskiej postępowej. Szkoła ta niższa, średnia i wyższa powinna być oparta na zasadach koedukacji obojga płci i otwarta dla wszystkich obywateli i obywatelek Polskich. Nauczanie ma być bezpłatnem. wykształcenie religijne jest rzeczą rodziny.

3) wyraziła cześć i uznanie rodakom w Królestwie Polskiem, którzy zapoczątkowali i obecnie prowadzą bezwzględny bojkot rządowej szkoły rossyjskiej i napiętnowała łamanie lub osłabianie bojkotu szkolnego.

IV. 1 żądała dla Litwy, Białej Rusi i Ukrainy uznania że każda narodowość ma prawo na swoja szkołę narodową i założenia w Wilnie uniwersytetu z uwzględnieniem praw narodowości miejscowych. (polaków, litwinów i białorusinów)

V. dla polaków mieszkających w Rossji żądała:

1) przyznania prawa zakładania szkół polskich z prawami rządowych zakładów naukowych.

2) zniesienia wszelkich ograniczeń dla polaków w rządowych zakładach naukowych rossyjskich.

3) ustanowienia katedr języka polskiego, literatury i historji polskiej z wykładem w języku polskim dla studentów polaków w uniwersytetach cesarstwa.

VI. postanowiła zwrócić się do społeczeństwa rossyjskiego a w szczególności do akademickiego związku profesorów wzywając go do zaznaczenia swego stanowiska względem sprawy szkolnej polskiej w Królestwie Polskiem i cesarstwie.

Petersburg, 20 września/ 3 października.
26 września/ 9 października 1905.

Do uczącej się młodzieży

Koledzy! Otaczająca nas rzeczywistość z gwałtami, dokonywanemi przez kozaków i policję w czasie manifestacyj, zniszczeniem wszystkiego, co nosi jakikolwiek ślad wolności i samodzielności, naprowadzała nas nas na myśli o naszym ustroju politycznym. Szkoła nie dawała żadnej odpowiedzi na męczące nas pytania, i, ażeby roztrzygnąć je musieliśmy zwrócić się do samokształcenia. Takim sposobem zawiązały się kółka dla samokształcenia. Chociaż kółka te ciągle to rozpadały się, to znów formowały się bez żadnego systemu, chociaż zarząd szkolny, jak tylko dowiedział się o nich, postarał się zniszczyć je za wszelką cenę i wydalił najwięcej uświadomionych i energicznych towarzyszy, ruch ten jednak ~~[illegible]~~ wzrastał. W miastach, gdzie on przyjął większe rozmiary, kółka te zaczęły jednoczyć się w organizacye, działające podług jednolitego systemu. Celem tych organizacyj było dać uczącej się młodzieży możność samokształcenia i wzbudzić śród nich poczucie solidarności i jedności. Lecz co przedewszystkiem konieczne dla nas ażebyśmy mogli swobodnie i bezpiecznie zajmować się tem, co nas zaciekawia! Widzimy jakim surowym podlegamy karom za najnaturalniejsze dążenia każdego z nas do obcowania i samokształcenia. Przekonaliśmy się, że żadne zmiany w programmie szkolnym nie zmniejszają ich ucisku, wszakże w XIX stuleciu programm radykalnie zmieniano przynajmniej 5 razy, a ucisk bodaj czy nie powiększył się wskutek tego. A więc wina tego leży nie w programmie, lecz w tem, że u nas brak wolności szkoły, religii prassy i słowa.

Weźmy naprzykład Anglię, w której naród otrzymał to wszystko. Jakież tam położenie uczącej się młodzieży średnich zakładów naukowych? Czy i tam panuje taki sam ucisk, jak i u nas? Przedewszystkiem w Anglji dążenia młodzieży w naszych latach do samokształcenia nikt nie uznaje za nieprawne. Nikt nie ma prawa zabronić im zakładać kółka w tym celu. Nikt także nie może ~~[illegible]~~ karać ich za wygłaszane przez nich przekonania lub sądy. I cóż widzimy? Uczniowie łączą się w rozmaite stowarzyszenia, w których roztrząsają wszelkie kwestje, a nawet najtrudniejsze społeczne zagadnienia. Niekiedy zapraszają na swe zebrania i professorów, lecz czynią to nie z musu, z szacunku dla nich; przytem obecność nauczycieli wcale nie krępuje uczniów w wygłaszaniu swych zdań. Nauczyciele z swej strony starają się zasłużyć miłość i szacunek uczniów. W przeciwnym wypadku prassa, wolna od opieki cenzury, piętnuje ich postępowanie, a że przy wolności szkoły

kontrola nad nią należy do społeczeństwa, więc takich professorów oddalają i ich miejsce zastępują inni
więcej przystosowani do warunków społecznego ustroju.
Może być, powiecie: „u nas możebne podobne warunki. Zjawi lepszy minister i wszystko
urządzi się" -- Nie, koledzy! To będzie z waszej strony smutne oszukiwanie siebie.
Wolność szkoły, sumienia i słowa niemożebna przy tem politycznym ustroju, który panuje u nas, przy m[...]
[...]polskiej polityce rządu, przy absolutyźmie. ——

Jak może rząd dopuścić wolność słowa i nauczania! Wszak każda mniej-więcej oświecona jednostka rozumie, że życie przy takich warunkach, jakie panują u nas, jest niemożliwe, gdy czuje się skrępowaną we wszelkich przejawach swej działalności, w dążeniu do tego, co stanowi wrodzony rys charakteru każdego człowieka, w dążeniu do swobody. Niech by tylko carat pozwolił bez przeszkody wygłaszać swe przekonania w prassie, szkole, zebraniach ludowych, to nie minęło i kilka lat a caratu nie by[ło]. Oświata rozszerza świadomość ludu, więc on stara wszelkiemi środkami nie dopuścić oświaty w szerokie massy ludu. On to zabrania prywatnym osobom otwierać szkoły ludowe, nie dopuszcza „synów kucharek" do średnich zakładów naukowych. Temu to systemowi zawdzięczamy ciemnotę, rozpowszechnioną w massach i ucisk [...], niezawisłej jednostki.
Czasem carat czyni ustępstwa opozycji społeczeństwa, lecz i te mniemane ustępstwa potrafi wyzyskać.
Dużo tego przykładów mamy. W pewnem mieście południowej Rossyi zarząd szkolny pozwolił uczniom wydawać swe pismo z warunkiem, aby jeden z professorów redagował to pismo.
Rezultaty były tak świetne, z kilku uczniów, którzy napisali mniej lub więcej niezawisłe artykuliki, zostało wydalonych z powodu szerzenia „szkodliwych idej". Widzimy więc, że i dobre zamiary rząd potrafi zmienić w jeden ze środków swego policyjno-[...]pickowskiego systemu.

Nie można Bogu służyć i mamonie! Wybierajcie pierwsze lub drugie. Jeżeli nie zechcecie walczyć z caratem, to on na kształt legendowego sfinksa pożre Was, zniszczy w Was poczucie wszystkiego, co ludzkie i jak psy będziecie lizać łapy tego potwora, ubryzgane krwią niewinnych ofiar. A wtedy hańba Wam, nieszczęśni tchórze! Nieszczęścia Waszej Ojczyzny niech wiecznie ciążą nad Wami.
Lecz jeżeli w Was znajduje się jeszcze choć iskierka poczucia własnej godności, jeżeli możecie jeszcze nienawidzieć i walczyć, jeżeli życzycie przynieść ojczyźnie swej szczęście, to walczcie towarzysze.
Nie złożym broni, póki nie zwyciężym. Przysięga Hannibala: „śmierć lub zwycięstwo" niech będzie naszem hasłem. Odwagi towarzysze! Naprzód! Wystąpmy do walki z caratem razem z ludem pracującym i lepszą cząstką intelligencyi.

Precz z caratem! Precz z tym potworem niszczącym wszystko co światłe i [...]ne! Niech żyje wolność polityczna!

Wileńska Socyalistyczna Organizacja Uczącej się Młodzieży

Żądania, które projektuje postawić młodzież gimnazjów Wileńskich.

I. Zniesienie wszelkich warunków, którymi władza szkolna dotychczas ogranicza wstępowanie młodzieży do szkół /stan majątkowy, pochodzenie, narodowość, wyznanie, brak miejsc, ograniczenie wieku i t.p./
2. Zniesienie w szkołach systemu policyjno-żandarmskiego.
3. Dobór nauczycieli z pośród ludzi miejscowych.
4. Prawo rodziców lub opiekunów umieszczania znajdującej się pod ich opieką młodzieży według swego uznania, t.j. zniesienie internatów i przymusowych mieszkań wspólnych.
5. Prawo korzystania młodzieży niezamożnej ze wszelkich ulg.
6. Bezpłatna nauka.
7. Udział rodziców lub opiekunów w posiedzeniach rad pedagogicznych.
8. Wykłady w języku ojczystym.
9. Kontrola społeczeństwa /w osobie przedstawicieli/ nad sprawami szkolnemi.
IO. Prawo młodzieży stowarzyszania się w celu samokształcenia i wzajemnej pomocy.
II. Prawo uczęszczania na koncerty i wszelkie zebrania, na których są roztrząsane sprawy naukowe i społeczne, bez uprzedniego pozwolenia władzy szkolnej.
I2. Usunięcie tendencyjności z wykładów i podręczników szkolnych.
I3. Prawo zakładania szkół przywatnych wszelkiego typu.
I4. Założenia w Wilnie uniwersytetu jako wyższej uczelni litewskiej.
I5. Zastrzeżenie, że nikt z młodzieży szkolnej, któraby strejkowała w myśl tych żądań lub popierała je w inny sposób, nie będzie poddawany żadnym karom, jako to: usunięcie ze szkół, pozbawienie stypendjów i t.p.

Krakow

37

9.

KOLEDZY I KOLEŻANKI !

W dwóch zaborach wrogowie pałką i knutem wydzierają nam prawa narodowe, wynaradawiają nas siłą. Lecz oni obcy nam. A u nas w Galicyi ?! - Wstręt ogarnia na myśl o Polakach-kamerjunkrach, znieprawiających młodzież i wydzierających Polsce synów. Dlatęgo, że sami czują i myslą po austryacku, chcąc zyskac synekury i ordery, - to młodzież ma dogadzac ich prywatnym ambicyom ? - -

Oto przymuszają młodzież do hołdu, powiadają, że cesarzowi !? On i wiedziec nie będzie, zę uczniowie i uczennice c-k galicyjskich szkół jakowes poranki urządzają, z inicyatywy naszych c-k ojców z rady szkolnej, którzy w nadziei pochwały i orderu nie wahają się użyc młodzieży jako narzędzia. Odpowiedzmy godnie na te zakusy zaborczego rządu, złożonego z polskich wyrodków. Koledzy, nie apoteozujmy rządu zaborczego, który poróżnił nas Polaków z naszymi braćmi Rusinami, aby tem bardziej umocnic przemoc i rozdrobnić nasze siły; tego rządu, który nie zaprotestował wówczas, gdy hakatysci polską krew w Cieszynie przelewali. Ugodowe społeczenstwo polskie nie pomne na postępowanie rządu w latach 1846 i 48, rzuca frazesy o bojkocie niemieckich towarow, a z grobowcą Polski, z Wawelu, robi hotel dla lokai i urzędników austryackich !

Niech więc nikt, kto czuje się Polakiem, nie bierze udziału w poranku, nazwanym cesarskim ! Imienia zacnego osobiscie cęsarza A u s t r y i , ale nie n a s z e g o, użyto tu, jako pokrywki, aby zadowolić interesa kliki biurokratow. Ojczyzna nasza we krwi od wieku się pławi, a zniepráwieni Jej synowie zmuszają nas, ażebysmy przestali byc Polakami ! Precz z hołdem dla rządu zaborczego ! Niech nikt, komu serce polskie w piersi bije, nie pokaże się na poranku ! Rozdarte ciało Ojczyzny zwyrodniali synowie bezczeszczą, protest gorący jest naszym obowiązkiem, pokażmy, żesmy nie zatracili uczuc narodowych, i jestesmy dobrymi synami ukochanej Polski !!

11. 38

„SPÓJNIA"
STOWARZYSZENIE
MŁODZIEŻY POSTĘPOWEJ
W KRAKOWIE.

Kraków, d. .... 190....

L. ....

Do ogółu młodzieży postępowej

Zmarł Wyspiański. Zmarł największy poeta polski doby obecnej, mocarz, który wskazywał sztuce i społeczeństwu nowe wartości ducha.
My, młodzież postępowa, musimy wziąć udział w uczczeniu Jego pamięci. Wyspiański bliskim nam jest, jako umysł co nie wahał się poddać bezwzględnej krytyce wszystko, co przeżyte i zgniłe, jako artysta - duch rewolucyjny, który wiódł za sobą na [illegible].
I musimy uczcić go tak, jak nam, młodzieży postępowej przystoi: nie gromkiemi frazesami, nie słowami kwiecia, lecz czynami.
Wzywamy więc Was, koledzy i koleżanki, abyście wszyscy bez wyjątku wzięli udział w orszaku pogrzebowym.
Inicjujemy składanie ofiar na utworzenie legatu im. St. Wyspiańskiego przy Towarzystwie Domu Zdrowia „Pomoc Bratnia" w Zakopanem i odwołujemy się w tej sprawie do Waszego poczucia obowiązku.

W Krakowie
dn. 29/XI 1907 r.

Koledzy i Koleżanki !

Rok blizko mija od chwili, kiedyśmy zebrali się na Zjeździe Związku organizacyi naszych, by drogą wspólnej wymiany myśli określić raz jeszcze nasze stanowisko programowe, by wyraz dać zewnętrzny duchowym przeżyciom młodzieży promienistej w ostatnich latach. Rok wkrótce upływa, rok pracy, w którym, sądzimy, zatarły się ostatnie różnice dzielące części młodzieży, która pod promienistym stanęła sztandarem.

Pragnienie Wasze, by znów przedstawicielstwo organizacyi promienistych na wspólne przybyło obrady, i my, egzekutywa Zjazdu ostatniego, gorąco podzielamy. Żywimy głęboką nadzieję, że Zjazd najbliższy zdoła utrwalić podstawy i sprawność naszej roboty organizacyjnej, że z źródła uczuć i myśli wspólnych nowego zaczerpniemy ducha, nowych sił do żmudnej, twórczej pracy.

Więc prośbę do Was szlemy, byście Zjazd, który się odbędzie w Zielone Święta we Lwowie, delegatami Waszych organizacyi obesłali (: w stosunku latami dawniejszymi przypisanym: na 10 członków organizacyi głównej i przygotowawczej 1 delegat, członek organizacyi głównej oczywiście:).-

Porządek dzienny proponujemy następujący :

W niedzielę d. 15 b.m. o godz. 9½ rano posiedzenie poufne, weryfikacya mandatów, wybór prezydyum. Następnie o 10-tej godz. I. posiedzenie plenarne Zjazdu z porządkiem obrad :

I. Otwarcie Zjazdu i powitanie.

II. Sprawozdanie K. Centr. i grup.

III. Zmiana statutu i reorganizacya.

IV. Ruch koleżanek.

V. Wybór K. Centralnego.

VI. Akcya szkolna

VII. Stosunek młodzieży „promienistej" do organizacyi innych wśród młodzieży.

VIII. Wnioski i interpelacya.

Porządek ten będzie naturalnie rozłożony na całą niedzielę i poniedziałek.

Wnioski przeszlemy Wam Koledzy w najbliższych dniach. Prosimy Was, abyście nas w ciągu najbliższych dni poinformowali o tem, wielu delegatów wysyłacie i czy im potrzeba noclegów, oraz jakimi pociągami zjadą.

Adres: St. Krynicki, ul. św. Mikołaja L: 5.
St. Loewenstein, ul. 3-go Maja L: 11.

Koledzy! Wzywamy Was, byście przemyśleli głęboko te zagadnienia, które staną przed Wami na Zjeździe najbliższym, a nie wątpimy, że kierować się będziecie zawsze tymi świętymi celami, które widnieją u kresu naszej drogi. Wołamy do Was:

Niech żyje wolność, równość i braterstwo!

Niech żyje Polska ludowa, niepodległa!

Pod tymi hasłami Zjazd nasz zwołujemy!

Koleżeńskie, braterskie pozdrowienia:

Komitet Centralny organizacyi
„promienistych"

do Archiwum

13/XI 1910

Archiwum P.P.S.

Do młodszych kolegów.

W progach wyższej uczelni witamy Was koledzy i koleżanki! W trudnej chwili rozpoczynamy ten rok akademicki. Wszelkie przejawy niezależnej myśli politycznej i narodowej, wszelki czyn, znamionujący dążenie ku uzdrowotnieniu stosunków ekonomiczno-społecznych – są stłumione. Ucisk i wyzysk warstw pracujących wzmógł się, zdobycze ruchu wolnościowego cofnięte. Szkoła średnia nie przestała być antyspołeczną, nie zaprzestała wysiłków w kierunku wynaradawiania i deprawowania nas. Nad szkołą wyższą zawisł miecz Damoklesa w postaci ustawy Szwarcowskiej.

Nie widać końca nocy reakcyjnej; zda się, nie słabnie moc ciemnych, rozjuszonych i rozpanoszonych żywiołów nacjonalizmu rosyjskiego i wstecznictwa.

Koledzy! Gdy na całym społeczeństwie spoczęła dławiąca ręka caratu, gdy masy pracownicze uginają się pod brzemieniem ucisku i wyzysku, – nie wolno nam zapominać, że musimy stanąć do walki, że w walce tej musimy wziąć udział. Od wyniku jej zależy przyszłość nasza. Lecz pamiętajmy, że jednostkowe, nawet heroiczne wysiłki pójdą na marne. Zorganizowanym wrogim siłom musimy przeciwstawić spojone siły nasze. Wytężymy je w obronie naszej odrębności narodowej i w walce z zakusami nacjonalistycznemi rodzimego wstecznictwa. Naszymi szeregami powiększymy oddziały, walczące o wyzwolenie ludu. – A więc do organizacji studenckiej, koledzy! – Niech zawrze w nich praca przygotowawcza, bo w kole wszęde-szym życia społecznego musimy odnaleźć siebie i swe stanowiska. Musimy pojąć swoje zadanie i swe obowiązki; musimy zbadać życie, by niem zawładnąć.

Niechże się więc tworzy, rośnie i pracuje myśl wspólna, wolna i niezależna, niech się wyrabia w nas umiejętność masowych wystąpień i zgodnych działań; niech się przejawia i potężnieje chęć walki o dobro ogółu.

Koledzy! Zwracając się do Was, wiemy dobrze, że nie do wszystkich z pośród Was słowa nasze trafią. Wiemy dobrze, że nie pójdą do nas ci, którzy pełni sobkowstwa, uciekają od żywego tchnienia życia społecznego; ci, którzy są zwolennikami „status quo ante," a dla umotywowania swego stanowiska wywieszają sztandar egoizmu narodowego. W naszych szeregach znajdą się ci tylko, co poczuwają się do solidarności z rzeszami ludowemi, rozumieją międzynarodowe braterstwo tych rzesz, bratniość walk i ofiar wspólnych, wspólność przewodniczych haseł i ogólnoludzkich ideałów. Tych, którzy się chcą uobywatelnić, szukają uspołecznienia, pragniemy ujrzeć w swym gronie, – ci pójdą do nas wcześniej, czy później i tych wołamy.

Korporacja słuchaczów i słuchaczek
wyższych zakładów naukowych w Kijowie

Wrzesień 1910 r.

42

Lata idą, a z niemi nowa myśl o utracone w walce hasła nurtować poczyna. Po przegranej kampanji rewolucyjnego 1905 roku okres czasu zniżenia zapału, energji i intensywności walki społeczno-etycznej dosięgła kresu. Dziś młodzież postępowa odczuła psychologiczną potrzebę wznowionej pracy, walki i czynnej akcyi; obecne ruchy studenckie są przejawem takiego momentu. Młodzież, śmiercią Tołstoja wzruszona, z hasłem „Precz z karą śmierci!" ruszyła na ulice zwartą ławą, ruszyła z głośnym, otwartym protestem. Nie pytał nikt, co będzie z nim; szedł każdy, który czuł, jak ciężko w dusznej atmosferze bezdusznej hydry państwowej. Tylko młodzież polska z małemi wyjątkami, flirtem, rozmową „kuchenną", sporem partyjnym zajęta albo anegdotką, przyniesioną z ulicy „o ruchawce", wśród pełnej dymu rodzimej kuchni, „reagowała" na protest młodzieży rosyjskiej.

Koledzy i Koleżanki! Może ruch ten, wywołany śmiercią wielkiego myśliciela, jest żywiołowym, jest przejściowym, może odruchem tylko jest smaganego nahają niewolnika; może nas mało wzruszać Tołstoj, możemy nie znać jego dzieł – nie chodzi o to. Fakt śpiączki naszej, zanik fermentu, ta cisza monotonna jest bolesną. – Tam młodzież staje do czynu, jeszcze nie określonego, nie skoordynowanego, ale bądź co bądź staje – u nas.... jeszcze sen cichy, żadnych wrażeń. – A jeśli ruch ten wróży nową erę, erę [illegible], nieustannych walk narodu z rządem, może zarodkiem jest nowej rewolucyi? Cóż my? My wobec faktu stajemy niemi, głusi.... A niejeden pyta: „Co młodzież nasza? Jakie jej stanowisko? Czem fakt ten dla nas? – Fakt protestu przeciw najeźdźczemu dla nas rządowi zawsze popierać powinniśmy, – nie tylko współczuć, ale współdziałać, bo łącząc protest nasz z protestem mł. ros. przeciw rządowi, podkopujemy jego byt. Ale nie dziwić się, że młodzież, młodzież nasza śpi, że nie wie, gdzie ma iść, jak iść. Mesjasza może czeka? Wodza, któryby wskazał, co czynić? Daremnie: dość być wodzonym, samemu trzeba umieć działać. My musim zacząć nowy [illegible], ująć zwartą pracę w czyn, zewrzeć się z sobą w zwarty szereg świadomych czego chcą. Dość snu! Nas czeka trud, stokroć cięższy niż młodzież ros.; my dwakroć czynu moc winniśmy odczuć: młodzież ros. walczy o swoją wolność, my o jej i naszą własną; ona walczy z rządem własnym, my – z wrogiem. Czyśmy gotowi? Czy chcemy być gotowi? Musimy. Niech na odczytach, zebraniach, wiecach, kółkach i [illegible] – niech wzniesie się młodzieńczy młot, niech kuje lepszą Przyszłość. Niechaj zabłyśnie myśli Czyn i Czynu Twór! Nas czeka walka z rządem, z ciemnotą ludu. Do Pracy! A wówczas nie będziemy mazać się, gdy w nas wzbudzi fakt protestu, nas walki. – Wówczas chwila Czynu, zastanie nas przygotowanymi do jego spełnienia.

Petersburg 12 listopada 1910 r.

Związek Młodzieży Postępowej.

Uchwały II-ego Zjazdu Młodzieży Niepodległościowej Postępowej — odbytego w międzyczasie od dnia 31/XII-1910 — 3/I 1911 w Paryżu.

Zjazd trwał od dn. 31 grudnia 1910 r. do dnia 3 stycznia 1911 r. włącznie.
Obecni byli: przedstawiciel Biura Wykonawczego I Zjazdu M. N. P. (1 głos),
dwaj delegaci Stow. im. Joachima Lelewela z Brukseli (2 głosy),
pięciu delegatów „Filaregi" w Leodjum (5 głosów),
dwuch " " „Verviers" (2 głosy),
trzech " " „Paryżu (3 głosy),
trzech " grupy niep.-postęp. „Życie" we Lwowie (12 głosów),
jeden delegat „Filaregi" w Wiedniu (3 gł.);
prócz tego dwaj delegaci „Promienia" w Krakowie, którzy po przyjęciu ideowej deklaracji przystąpili do organizacji i brali udział oficjalny w dalszych obradach zjazdu (8 głosów).
Wśród licznie zebranych gości z Paryża, Leodjum, Genewy, Zurichu i innych znajdowali się najwybitniejsi przedstawiciele współczesnej myśli polskiej.

Do prezydjum Zjazdu powołano przedstawiciela Biura Wykon. I. Zjazdu, tudzież dwuch delegatów lwowskich.

Podczas Zjazdu pracowały: 1) Komisja, opracowująca deklarację ideową, 2) Komisja organizacyjno-ustawowa i 3) Komisja dla spraw aktualnych.

Deklaracja ideowa.

(przyjęta jednogłośnie).

Stwierdzając niesprawiedliwość dzisiejszego ustroju społecznego, stajemy w szeregach tych, których dążeniem jest zmiana tego ustroju, zdobycie drogą walki rewolucyjnej ludowej rzeczypospolitej polskiej, w której wola ludu, nie krępowana wpływami najazdu, mogłaby całkowicie się przejawić, w której nie byłoby nierówności społecznej, politycznego ucisku i ekonomicznego wyzysku, w której każdy znalazłby warunki do swobodnego rozwoju i pracy nad pomnożeniem zasobów materjalnych i duchowych kultury polskiej.
Przekonani o konieczności zupełnego zwycięstwa pracy w jej walce z kapitałem chcemy nietylko myślą i uczuciem, lecz przedewszystkiem czynem stanąć w przyszłości w rewolucyjnych szeregach pracującego ludu polskiego.

Z tych dążeń wynika w dalszym ciągu:

1). Konieczność bratniej solidarności z całym ludem pracującym, bez względu na narodowość i złączonej z tem walki z wszelkiemi wstecznemi prądami nacjonalistycznemi.

2). Konieczność walki z klerykalizmem, który jako siła społeczno-polityczna, staje po stronie ciemiężycieli;

3). Konieczność budzenia wśród młodzieży i społeczeństwa polskiego woli do czynu rewolucyjnego, a walka z szerzącym się wśród lewicy naszego społeczeństwa bezładem.

Stosunek do innych organizacji młodzieży.

Stojąc na stanowisku postępu i niepodległości, uznajemy, że niepodległość narodowa nie może służyć za osłonkę dla wstecznych i nacjonalistycznych haseł. Uznajemy, że tylko Polska ludowa, przez lud i dla ludu zdobyta może być naszym celem. Uznajemy, że niepodległość bez postępu nie może być hasłem realnym prowadzącym do politycznej wolności narodu, a wolności społecznej ludu pracującego w szczególności, że przeciwnie podobne stanowisko zaciemnia orjentację w życiu naszego społeczeństwa.

Stwierdzamy równocześnie, że niema i nie może być postępu, któryby nie uznał, że zdobycie niepodległości jest pierwszym warunkiem, bez którego niema realizowania postulatów tego postępu.

Powyższe stanowisko przeciwstawia nas zupełnie wyraźnie Związkowi Młodzieży Postępowej, dla którego hasło niepodległości posiada wśród młodzieży wszelkie cechy reakcyjne i demoralizujące; — jak również stawia nas przeciw tym odłamom młodzieży, dla których walka o wyzwolenie narodu nie łączy się z ciągłym zmaganiem się z rodzimą reakcją.

Sprawa bojkotu szkół rosyjskich w Królestwie Polskim.

II Zjazd Młodzieży Niepodległościowej Postępowej, stojąc na stanowisku uchwał Zjazdu Zakopiańskiego i I-go Zjazdu M. N. P., wypowiada

się za dalszym bojkotem szkół rosyjskich w Królestwie Polskim – (prz. jednogłośnie)

Walka z Klerykalizmem –

Klerykalizm, jako siła społeczno-polityczna, wciska się we wszystkie dziedziny naszego życia. I gdy inne narody, jak Francja, Portugalja i Hiszpanja zrozumiały, że jarzmo klerykalizmu zrzuconym być musi, jeżeli ma być mowa o dalszym ich rozwoju – to u nas, nietylko klerykalizm nie opuszcza posiadanych placówek, lecz coraz silniej w ostatnich czasach zdradza swe zaborcze tendencje.

Niedość było klerykalizmowi, że szkoła ludowa i średnia pozostaje pod jego przeważającym wpływem, ale wyciąga obecnie rękę po najwyższe placówki nauki – uniwersytety. Musi się on jednak spotkać ze stanowczym protestem ze strony młodzieży postępowej i postępowego odłamu społeczeństwa.

Nie przyznamy nigdy prawa moralności ludziom niemoralnym, a szerzenia wiedzy – nieukom!

Szkolnictwo – to jeden dopiero przejaw wpływów klerykalnych. W życiu naszego społeczeństwa szerzy klerykalizm rozkład i cynizm, staje po stronie krzywdy społecznej w jej walce z kapitałem, zwalcza prawdziwą oświatę, w walce o niepodległość idzie na rękę rządom zaborczych, zniekształca wreszcie umysły i deprawuje jednostki.

Jeśli więc zależy nam na tem, aby społeczeństwo polskie stać się mogło terenem dla wytwarzania narodowych i ogólno-ludzkich wartości, jeśli w walce postępu z reakcją w łonie naszego społeczeństwa stoimy stanowczo przeciw tej ostatniej, jeśli chodzi nam o pełny rozwój jednostki – to musimy z całym

zapałem i zrozumieniem stanąć do walki z klerykalną reakcją, walki stanowczej i bezwzględnej, która zwycięstwem zakończyć się musi.

II-gi Zjazd Młodzieży Niepodległościowej Postępowej łączy się z młodzieżą polską z Galicji, walczącą z nowym zamachem klerykalizmu na powagę Wszechnicy Jagiellońskiej. W walce tej II-gi Zjazd M.N.P. wyraża swe moralne poparcie dla walczącej z klerykalizmem młodzieży polskiej w Galicji.

Sprawa żydowska.

Wobec wzbierania w naszym społeczeństwie nienawiści rasowej i wyznaniowej, wobec przybierania przez te wsteczne i demoralizujące hasła marki postępowej, Zjazd uważa za potrzebne przeciwstawić się z całą mocą i stanowczością tym nowym agresywnym odruchom naszego nacjonalizmu. Stojąc na stanowisku zupełnego równouprawnienia Żydów, Zjazd uważa jednak, że wszelkim zapędom żydowskiego nacjonalizmu, działającego na szkodę pracującego ludu należy się stale i bez zastrzeżeń przeciwstawiać.

Sprawa samokształcenia.

II-gi Zjazd M.N.P. poleca organizacjom młodzieży postępowej niepodległościowej prowadzenie systematycznej pracy samokształceniowej, ze szczególnym uwzględnieniem dziedziny nauk społecz-

nych. W wykonaniu uchwały Zjazd pozostawia wolność stowarzyszeniom.

II-gi Zjazd M.-N.-P. powierza specjalnej komisji rozesłanie kwestyonaryusza do stowarzyszeń w celu opracowania wspólnego programu samokształcenia.

Sprawa popierania ludowego szkolnictwa w Polsce.

II-gi Zjazd M.-N.-P. wzywa młodzież do popierania drogą składek pieniężnych ludowego szkolnictwa w Polsce, oraz utworzenia specjalnego funduszu szkolnego.

W sprawie Zarządu Głównego i Komisji.

II-gi Zjazd M.-N.-P. postanawia:

1). Zarząd Główny na r. 1911 pozostawiono w Leodjum.
2). Komisję dla spraw samokształcenia ustanowiono we Lwowie i Krakowie.
3). Komisja dla utrzymania najściślejszych możliwie stosunków z młodzieżą N. P. z Królestwa — w Krakowie
4). Komisja dla popierania szkolnictwa ludowego — w Brukseli.

Wolne Wnioski.

II-gi Zjazd M.N.P. wzywa Stowarzyszenia młodzieży niepodległościowej postępowej do przystąpienia do Bratniej Pomocy Zakopiańskiej (Dom Zdrowia.).

II-gi Zjazd M.N.P. wzywa Stowarzyszenia do zbierania i odsyłania do archiwum Uniwersytetu Ludowego w Krakowie wszystkich materjałów, dotyczących życia zorganizow. stow. M.N.P.

II-gi Zjazd M.N.P. poleca prezydjum wysłać w imieniu Zjazdu depeszę gratulacyjną do obyw. Bolesława Limanowskiego z powodu Jego jubileuszu.

II-gi Zjazd stwierdza, że dziełko prof. Karbowiaka o młodzieży akademickiej jest napisane jednostronnie i nie wyczerpuje wszystkich obszernych danych, które stow. M.N. nadesłały do opracowania autorowi.

Prócz tego powzięto szereg dyrektyw dla Zarządu Głównego w sprawach ustawowo-organizacyjnych.

Lucjum. w styczniu 1911 r.

Do stowarzyszeń Ml.-Niep.-Postępowej.

Szanowni i drodzy Koledzy!

Załączając przy niniejszym uchwały II-go Zjazdu Paryskiego Ml.-N.-P. prosimy Was o jaknajrychlejsze nadesłanie nam:

1). szczegółowych sprawozdań zebrań pozjazdowych.
2) rezultatów głosowania uchwał przyjętych na II Zjeździe Ml.-N.-P.;
3) o skomunikowanie się z nami w sprawie nowej ogólnej naszej organizacji.

Nadmieniamy iż na Zjeździe wysunięto się trzy w tej kwestji projekty, a mianowicie proponowano:

Związek
Unja } stowarzyszeń Ml.-Niep.-Post.
Zrzeszenie

Ze swej strony proponujemy utrzymać pierwszą z tych nazw.

Przypominamy zarazem, iż podatek na rzecz Zarz.-Głów. wynosi w dalszym ciągu 10 cent = 10 hal miesięcznie od każdego członka stowarzyszenia. O regularne nadsyłanie owego podatku uprzejmie Was upraszamy.

Adres Zarz.-Głów.: Piotr Górecki
92 rue Henri Maus 92. — Liége

Leodjum w styczniu
1911 r.

Koledzy i Koleżanki !

Do poprzedniego numeru "Gazetki szkolnej" dołączona została odezwa, wzywająca Was, abyście przystąpili do "Kółka", mającego na celu dopomaganie ubogim dzieciom.-

Otóż zawiadamiamy Was, że Kółko to ograniczyło swoją działalność do pomagania tylko dzieciom emigrantów z Królestwa Polskiego, dzieciom, których rodzice muszą uciekać z pod zaboru rosyjskiego wskutek prześladowania przez rząd moskiewski.-

Zapisujcie się więc do Kółka jak najliczniej, oraz agitujcie znajomych, żeby dopomagać dzieciom, co tu przyjeżdżają częstokroć bez rodziców, a jeśli z rodzicami, to bez środków do życia.-

Kółko nasze zbiera nie tylko pieniądze, ale też i stare ubrania, książki i nawet zabawki.-

Ufamy, że nie zawiedziecie nas i przystąpicie do Kółka wraz ze znajomymi. Wkładka tygodniowa wynosi 10 hal., ale, uwzględniając że młodzież nie posiada zbyt wiele pieniędzy, można płacić i mniej.-

Zapisujcie się jaknajliczniej do Kółka !!!

Zarząd Kółka Młodzieży

pomocy dla emigrantów z zaboru rosyjskiego.

Kraków ?

Antoza Halsza Wailem

Koledzy!

Jeśli Komisja dyscyplinarna, wyłoniona przez Grono Profesorów, stara się za wszelką cenę rozbić piękną solidarność, jaką ujawniliśmy, zgłaszając się gremjalnie do śledztwa, — jeśli metodą badań przez się stosowaną dąży do skupienia „winy" na osobach kilku, lub kilkunastu Kolegów, — winniśmy wzmocnić solidarność swoją, winniśmy przeciwstawić się im, jako świadome swych czynów społeczeństwo akademickie. To, bowiem, umożliwi nam zsolidaryzowanie akcji przeciwdyscyplinarnej, da możność wykazania, że strajk podjęty był przez cały prawie ogół młodzieży technickiej, nie zaś, jak, zdaje się, opinia w Gronie panująca głosi — przez garstkę „warchołów", co, zapewne, ma być stwierdzonym przez tak gorliwe ściskanie śruby dyscyplinarnej.

Hasło: „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego!!" — winno nami kierować, winno wszystkich nas skupić w jedną wyćwiczoną armję, która działa sprawnie i celowo!....

W myśl powyższego wzywamy Kolegów, którzy:

1° — złożyli zeznania dalej idące ~~[illegible]~~, niż to Komitet strajkowy polecił;

2° — zeznań złożyć nie mogli z powodu odrzucania takowych przez dziekanaty;

— do składania swoich podpisów na odnośnych memorjałach.

Ogłoszenia wskażą Kolegom, gdzie wspomniane memorjały podpisywać można.

Lwów, d. 22/II 11.— Komitet strajkowy.

ZWIĄZEK STOWARZYSZEŃ MŁODZIEŻY NIEPODLEGŁOŚCIOWEJ POSTĘPOWEJ.

Koledzy i Koleżanki!

Jesteśmy znowu świadkami zakusów gadzinowej prasy na szkołę polską. Z jednej strony ugodowe pismaki z całą przebiegłością usiłują zgnieść bojkot szkoły rosyjskiej w Królestwie, z drugiej reakcja lewicowa w osobie S. D. K. P. i L. pod maską rewolucyjnego frazesu i prawdziwego (sic!) socjalizmu nawołuje młodzież wprost do powrotu do znienawidzonej szkoły.

Głosów tych nie wolno nam pominąć milczeniem. Musimy kategorycznie przeciw nim wystąpić, zdemaskować działania rodzimego w kraju wstecznictwa.

Zaznaczaliśmy zawsze swoją solidarność z rewolucyjnym ruchem rosyjskim. Wyraz temu dawaliśmy niejednokrotnie w uchwałach zjazdowych, w wezwaniach do rewolucyjnej młodzieży rosyjskiej. To też oburzeniem przejąć nas musiała odezwa S. D. K. P. i L., w której pod jednym mianem bohaterów wysławia się walczącą o wolność nauki młodzież rosyjską w Cesarstwie i kilkuset seminarzystów, którzy z całą świadomością najechali Warszawę, nie licząc się z trwającą tu walką polskiej młodzieży o polską szkołę. Niejednokrotnie ludzie ci byli informowani o szkodzie, jaką wyrządzają społeczeństwu polskiemu przez podtrzymywanie rosyjskiego w kraju szkolnictwa. Nie pomogły przekonywania. Nie pomógł bojkot! Aż oto wybucha walka na uniwersytetach w Rosji — i wówczas studenci warszawscy **pod naciskiem** uniwersyteckiej młodzieży Cesarstwa zdobywają się na iście „bohaterski" czyn! Oświadczają, że **dłużej** nie chcą pozostać narzędziem ucisku w ręku rządu, wystawiają żądanie spolszczenia uniwersytetu warszawskiego i w związku z tym przeniesienia ich do Rosji.

S. D. K. P. i L. olśniła ta „rewolucyjna" rezolucja warszawskich studentów.

Zapomniano o tym, że obowiązkiem istotnym rewolucjonistów rosyjskich było zaznaczyć przez bojkot uniwersytetu warszawskiego swoją solidarność z walczącą o szkołę młodzieżą polską!

Zapomniano o tym, jak uczciwsza część społeczeństwa polskiego przyjęła tych, którzy ze stwierdzoną przez siebie samych świadomością byli narzędziem ucisku narodu w ręku rządu!

Zapomniano o tym wszystkim i podniesiono łamistrejków do godności bohaterów, a robotnikowi polskiemu kazano zbierać na nich składki.

I nic dziwnego. Polityczni bankruci i demagogowie, uroiwszy sobie, że „Polska jest organicznie do Rosji wcielona", ustawicznie i wszędzie chcą ślepo kopjować wzory rosyjskie. A więc, gdy widzą, że w Rosji wre walka na uniwersytetach — walkę tę w tejsamej formie chcą stworzyć u nas, jakby nie wiedząc o tym, że przez bojkot szkół rządowych młodzież polska od lat pięciu o własną walczy szkołę.

A dla swoich celów nie przebiera się w środkach. Oto przed robotnikiem polskim S. D. K. P. i L. zohydzić usiłuje typ młodzieńca polskiego, przedstawiając go jako dezertera od walki lub karjerowicza.

Mało tego!

Widząc upadek własnej teoryjki, w odezwie do młodzieży polskiej zagranicą S. D. K. P. i L. gorący czyni apel do zerwania bojkotu szkół rosyjskich w Polsce!

Proponuje się Zjazd „prawdziwie socjalistycznej młodzieży" — od głosu wyłączając wszystkie inne odłamy młodzieży.

Pragnie się tym sposobem otrzymać sankcję na akt złamania bojkotu.

Z propozycją tą S. D. K. P. i L. występuje do „jedynej socjalistycznej organizacji młodzieży zagranicą" — „Związku stowarzyszeń młodzieży postępowej" — garstki młodzieży, skupionej w organizacji, która dwulicową swoją polityką w sprawie szkolnej na tak hańbiące zasłużyła sobie zaufanie.

Koledzy! Ze wzgardą odwrócić się musimy od tych, którzy w taki sposób do niegodnych nawołują czynów!

Obowiązkiem naszym jest nie dopuścić do osłabienia walki!

Walka o szkołę polską — bojkot rządowego szkolnictwa u nas — jest warunkiem podtrzymania rewolucji w kraju!

Nie dopuśćmy do upadku szkoły polskiej!

Ze zdwojoną energją zbierajmy składki na szkolnictwo nasze.

Fundujmy stypendja dla wychowańców szkół polskich.

Z wiarą i energją walczmy łącznie z rewolucyjnym i socjalistycznym ludem polskim o zdobycie wolnej demokratycznej szkoły!

Pamiętajmy, że budowanie takiego szkolnictwa jest jedną z dróg do wyzwolenia Polski!

Precz z ugodową i „socjaldemokratyczną" reakcją!

Precz z demagogami, tumaniącemi lud polski!

Niech żyje wolna demokratyczna szkoła polska!

Niech żyje Niepodległa Polska Ludowa!

Niech żyje socjalizm!

Zarząd główny
Związku Stowarzyszeń Młodzieży
Niepodległościowej Postępowej.

Leodjum — w marcu 1911.

„Spójnia"

Stow. akadem. postępowej młodz. polskiej
w Wiedniu

W sobotę d. 4 czerwca o godz 8 wiecz.
odbędzie się w lokalu Czyt. technicznej
IV Apfelgasse 3.

Odczyt

p. D^ra Wład. Gumplowicza:

„O tworzeniu się państw
w okresie kapitalistycznym"

na który zaprasza

ze Zarząd

Goście mile widziani!

Wanda Klimaszewska
sekretarz

1. Strejki rolne w Galicji	Daszyński	„Naprzód"
2. Przeciwko militaryzmowi		— " — " — " — " — "
3. Przeciwko nadużyciom wyborczym		— " — " — " — " — "
4. Do młodzieży	Krapotkin	P. P. S
5. 18ty brumaira Ludwika Napoleona	Marks	
6. Rewolucja Socjalna 1	Kautsky	„Proletarjat"
7. O istocie klasowości		— " — " — " — "
8. Oportunizm socjalistyczny w praktyce	Parwus	— " — " — "
9. Uwagi w sprawie taktyki Soc. Polskich w zaborze Ros.	—	— " — " — " / — " — " — "
10. W sprawie powstania		S. D.
11. Ze wspomnień marcowych		
12. Z Wielkiej Rewolucji Francuskiej		— " — " — / — " — " — "
13. Pieśni Proletarjatu		
14. Эрфуртская программа	Kautsky	
15. Развитие научнаго соціализма	Engels	Рос. С.Д. Р.П.
16. Кто чѣмъ живетъ	Dickstein	— " — " — "
17. Задачи русскихъ соц. демократовъ	Lenin	— " — " —
18. Что нужно знать и помнить каждому рабочему		Рос. С.Д. Р."
19. Милитаризмъ и рабочій классъ		— " — " — " — "
20. Въ казармѣ		— " — " — "
21. Социал.-демократ. календарь		— " — " — "
22. I-ое мая 1901 года		— " — " — "
23. Что такое государств. преступникъ		П. С. Р.
24. За волю и землю		— " — " — "
25. Хитрая механика		— " — " — "
26. Соціалистъ и I-ое мая		„Бундъ"
27. Положеніе бунда		— " — " — "
28. Кишиневскія событія		— " — " — "
29. Домъ № 13	Короленко	— " — "
30. Къ вопросу объ организац. демонстр. и празднованіи I-го мая		— " — " — "
31. Наша ~~ххахд~~ ближайшая организаціонная задача		— " — " — "
32. Rzecz o Narodowej Demokracji	Feldman	
33. Socjalizm i etyka	Walczewski	
34. Program komunistyczny		
35. Nasi hakatyści		
36. Szymon Konarski		

53

37. Матеріалы къ последнему русск. рабочему движенію . . . . . . Рос. С.Д. Р.П.
38. Międzynarodowa solidarność Proletar.
39. Dlaczego jesteśmy socjalistami . . . Guesde
40. Czy socjalista może być katolikiem P. P. S.
41. Правда о ростовскихъ событіяхъ Рос. С.Д. Р.П.
42. Anarchizm współczesny . . . . Kulczycki
43. Współczesne prądy umysłowe i polityczne –"–
44. Miscelanea Walka klas.
45. Nasze stronnictwa skrajne Scriptor
46. Nasza młodzież Scriptor
47. Zasady socjalizmu Bernstein
48. Socjalizm współczesny Lavelaye
49. Rozwój przemysłu wielkiego w Król. Polsk. Koszutski
50. Promień – rok 1903 r
51. Господа Обмановы Амфитеатровъ
52. Политическая экономія Bogdanow
53. Rozwój stosunków ekonomicznych w Zachodniej Europie Kowalewski
54. Za wolność i lud Wysłouchowa
55. Sztuka i rewolucja Wagner
56. Powstanie narodowe 1863 i 1864 roku Limanowski
57. Pisma Engels
58. Niepodległość Polski a sprawa robotnicza Maciek Różga
59. O kwestji społecznej Amicus
60. Niewolnictwo naszych czasów Tołstoj
61. Три разсказа Gorkij
62. Къ вопросу о національной автономіи "Bund"
63. Краткое изложеніе политич. экономіи Korelina
64. Sprawozdanie z IV-go Związku zjazdu P. Mł. P. za granicą
65. Stuletnia walka narodu polskiego o niepodległ. X. Y.
66. Къ вопросу о терроризмѣ . . . . "Bund"
67. Сіонизмъ и интересы еврейскаго пролетаріата –"–
68. Kobieta w przeszłości, teraźniejsz. i przyszłości Bebel
69. Historja żydowskiego ruchu robotniczego na Litwie, Polsce i Rosji "Bund"
70. Krośe (sprawozdanie naocznego świadka o przebiegu procesu)
71. Zagadnienia socjalizmu . . . . Walczewski
72. Na posterunku Feldman